Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3'50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 26 kwietnia 1934 r. Nr. 112 ABC

Wywiad z min. Barthou

Sojusz z Polską pozostaje nietykalny i nietknięty

WARSZAWA 24. 4. (tel. wł. G.) „Kurjer Warszawski" ogłasza wywiad uzyskany przez swego współpracownika z min. Barthou.:

Podróż moja mówił min. Barthou jest nietylko podróżą kurtuazyjną, ale także wizytą mającą na celu współpracę. Otóż zacznę od tego, że sojusz francuski z Polską pozostaje nietykalny i nietknięty. Oświadczenia, jakie otrzymałem w tym względzie zarówno od min. Piłsudskiego, jak i od min. Becka, w ramach obowiązujących nas układu, są zupełnie pomyślne i rozmowy moje posuwają się dalej w tym samym duchu. W rzędzie spraw pierwszorzędnych stawiam naturalnie najdonioślejszą sprawę utrzymania sojuszu Francji z Polską, którą uważam za całkowicie i zupełnie szczęśliwie załatwioną. W tej mierze niema i nie może być żadnych nieporozumień. Muszę przytem dodać, że w tej samej dziedzinie otrzymałem, jeżeli chodzi o znaczenie i doniosłość układu polsko-niemieckiego odpowiedzi najbardziej zadawalające.

Polska jest wielkiem mocarstwem, najzupełniej wolnem i swobodnem w orjentacji swej polityki wogóle, a pakt niemiecko-polski nie dotyka w żadnej mierze bezpośrednio i pośrednio stosunków Niemiec z Francją. Wiedziałem już o tem przed moim przyjazdem do Warszawy, a obecna moja podróż dała mi co do tego ostateczną pewność.

Drażliwe kwestje

Na zapytanie, jak zapatruje się na inne stosunki sąsiedzkie Polski, p. min. Barthon odpowiedział,: Polska ma jeszcze innych sąsiadów, niż Niemcy. Te sąsiedztwa nastręczają pewne kwestje, czasem wielce drażliwe dlatego też muszę co do nich zastosować jak najdalej posuniętą dyskrecję. Francja jednak jest zbyt przywiązana do wzmocnienia i utrzymania pokoju, ażebym w jej imieniu nie miał czynić wszystkiego, co tylko zależeć będzie odemnie dla umocnienia i ustalenia najpoprawniejszych stosunków między Polską a jej sąsiadami.

Tutaj mogę Panu nawet powiedzieć, że jednemu z kolegów pańskich z prasy austrjackiej udzieliłem oświadczenia w sprawie polityki Francji w stosunku do „Anschlussu". Polityka Francji jest w tej sprawie, jak i we wszystkich innych, nacechowana absolutną jasnością i szczerością. Broniliśmy i będziemy bronić dalej niepodległości i niezależności Austrji, ponieważ traktaty ze względów natury ogólnej, a więc utrzymania porządku i ładu europejskiego, tego się domagają. Jesteśmy w zupełnej zgodzie z Włochami i Anglikami, co do tego stanowiska i nie widzę również żadnej racji, aby istniało pomiędzy nami a Polską jakiekolwiek w tym względzie nieporozumienie.

Sprawa rozbrojenia i Ligi Narodów

— A jak się przedstawia w najmiarodajniejszej opinji Pana Ministra sprawa rozbrojenia i Ligi Narodów.?

Co do Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej, to nie mam nic do dodania do noty Francji z 17 kwietnia br. skierowanej do naszych przyjaciół Anglików i cała polityka Francji w tych sprawach drażliwych jest właśnie streszczona w tej nocie, z jasnością stanowiącą rzeczywisty wyraz przekonania rządu Francji, do którego należę. Będę miał w tej sprawie z naszymi przyjaciółmi polskimi również jeszcze rozmowę co do której oczekuje oczywście najszczęśliwszych wyników.

Ogólne wrażenia

Jeżeli chodzi o ogólne wrażnia z pobytu w Polsce min. Barthou określa je następująco: Mogę powiedzieć, że poza wszystkiem co pozostaje jeszcze do omówienia jestem wielce zadowolony dotychczas z mojej podróży. Oczekuję od niej bardzo wiele tego, co dać może sojusz polityczny ze współpracą. Jestem wielce obowiązany rządowi polskiemu za lojalność przyjacielską z którą traktuje stale a zwłaszcza w toku obecnej mojej wizyty wszystkie sprawy i zadania wspólnie nas obchodzące.

Kapitał francuski w Polsce

Zapytany wreszcie o sprawę kapitału francuskiego w Polsce, min. Barthou oświadczył, że sprawa ta stanowi oczywiście przedmiot jego uwagi i że wspomni o położeniu tych kapitałów rządowi polskiemu, ale nie przybył po to, aby być adwokatem poszczególnych spraw czy interesów. Muszę uwzględnić sprawy tylko najwyższej wagi. Min. Barthou wyrażał przekonanie, że i sprawy finansowo-ekonomiczne z samej natury rzeczy zmuszone bronić się same, zdołają również skorzystać z poprawy sytuacji ogólnej.

Protesty wyborcze ze Lwowa

rozpatrywane będą 30 b. m.

WARSZAWA. 24. 4. (Tel. wł. G.) Sąd Najwyższy wyznaczył na maj dwie sesje w sprawie wyborów. 14 maja rozważany będzie protest z okręgu Łuków, 28 maja z okręgu Kalisz. 30 kwietnia wejdą na wokandę odrzucone już raz protesty przeciw wyborom z okręgu Lwów—miasto.

Prezydent Rzplitej w Krakowie

Kraków, 25 kwietnia.

Zapowiadany przyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa na dzień 31 maja br. na procesję Boże go Ciała z Katedry wawelskiej został definitywnie ustalony. Przy okazji pobytu w Krakowie Prezydent Rzeczypospolitej weźmie udział w otwarciu zjazdu Stowarzyszenia Elektryków polskich, jaki odbędzie się w dniu 1-go czerwca w Krakowie. Niewykluczonem też jest, że P. Prezydent weźmie udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Narodowego w Krakowie.

W związku z przyjazdem Pana Prezydenta przewidywany jest większy zjazd wycieczek z całego kraju na uroczystości związane z pobytem P. Prezydenta w Krakowie.

Drugi dzień pobytu min. Barthou w Warszawie

WARSZAWA 14. 4. (PAT) Dziś o g. 11,30 w Instytucie Francuskim odbyło się uroczyste posiedzenie z okazji pobytu w Warszawie min. Barthou. Na posiedzenie przybył min. Barthou, którego powitał dyr. instytutu p. Paul Feyel. W odpowiedzi min. Barthou podziękował za serdeczne przyjęcie i zaznaczył, że oba narody łączą, jak dawniej, serdeczne stosunki przyjaźni, oparte o fundamenty uszanowania przeszłości i wartości osobistej obu narodów. Chmury, które zarysowały się na tle współżycia Polski i Francji, nie wpłynęły na ochłodzenie się tych stosunków przeciwnie przyjaźń polsko-francuska wzmacnia się.

O godz. 12. w lokalu Bibljoteki Narodowej nastąpiło otwarcie wystawy ku czci generała M. G. Lafayette'a pierwszego grenadjera gwardji narodowej warszawskiej w r. 1831, obrońcy sprawy polskiej, — zorganizowanej w setną rocznicę jego śmierci. Na otwarciu wystawy był obecny min. Barthou.

O godz. 11.30 u min. Becka odbyło się śniadanie w ścisłem gronie, w którem udział wzięli min. Barthou, min. Wacł. Jędrzejewicz, amb. Laroche, i inni.

Demonstracje żydków krakowskich

Kraków, 25 kwietnia.

W niedzielę z okazji pobytu wycieczki niemieckiej w Krakowie Kraków był widownią głupich demonstracyj miejscowych żydów.

W czasie wieczornego przedstawienia w teatrze im. J. Słowackiego, na którem dawano żydowską sztukę J. Gordina „Mirla Efros" z galerji trzeciego piętra zrzucono ulotki drukowane w języku niemieckim i polskim z napisami: „Nieder mit Hitler Deutschland! Es lebe das sozialistische Deutschland! Precz z hitlerowcami! Niech żyją socjalistyczne Niemcy!"

Demonstracja ta skierowana była przeciwko uczestnikom wycieczki niemieckiej, którzy prawdopodobnie ze względu na charakter wystawianej sztuki do teatru przybyli w bardzo małej liczbie.

Równocześnie tego samego rodzaju ulotki rozlepiono na murach Stradomia i Kazimierza, gdzie też goście z Niemiec nie zaglądali. W ten sposób demonstracja żydowska chybiła najzupełniej celu.

Rosyjska hrabina

przeciw skarbowi państwa

WARSZAWA, 24. 4. (Tel. wł. G) W sądzie apelacyjnym toczył się dziś proces wywołujący duże zainteresowanie szerokiej publiczności a przedewszystkiem tutejszej kolonji rosyjskiej. Jest to skarga hr. Natalji Brassow, wdowy po wielkim księciu Michale Aleksandrowiczu, zamordowanym podczas rewolucji rosyjskiej.

Szwagierka cara Mikołaja II. występuje przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot majątków ziemskich w okolicach Częstochowy, które ongiś stanowiły własność wielkiego księcia. Spór ten rozważał już sąd okręgowy w Częstochowie, oddalił jednak powództwo z tego względu, że majątek należał do dynastji Romanowów i jako taki, w myśl przepisów traktatu ryskiego, przeszedł na własność Skarbu Państwa.

Hr. Brassow utrzymuje, że dobra te nie należały nigdy do majątku dynastji i stanowiły prywatną własność wielkiego księcia. Z tych względów prosi o przywrócenie jej skonfiskowanych dóbr.

Na dzisiejszej rozprawie stawiła się bardzo licznie publiczność. Hr. Brassow nie przybyła i nie przysłała też swego specjalnego wysłannika. Reprezentują ją dwaj adwokaci warszawscy. Ze strony Skarbu Państwa w imieniu Prokuratorji Generalnej występuje dwóch radców. Rozprawa trwała do późnego wieczora. Wyrok ogłoszony będzie prawdopodobnie za kilka dni.

Nowa sytuacja europejska

Wymiana mów ministrów spraw zagranicznych Polski i Francji, oraz przemówienie min. Barthou wygłoszone na konferencji prasowej, oświetlają jasno, że sojusz francusko - polski nabiera w obecnych warunkach niezwykle doniosłego, wprost przełomowego znaczenia. Nie będziemy tu komentować poszczególnych ustępów i zaadń powyższych enunciacyj politycznych, chcemy bowiem dojść do unaocznienia tego samego faktu, pomijając teksty i dokumenty dyplomatyczne, drogą analizy samych zdarzeń, które zaszły w ostatnich czasach.

Zaczniemy od Francji. Bezsporny jest już fakt jej potężnego wewnętrznego odrodzenia. Rząd jedności narodowej pod przewodnictwem Doumergue'a cieszy się olbrzymim autorytetem. Dokonał on dzieł imponujących. Osiągnął równowagę budżetową. Zdołał przełamać opór syndykatów urzędniczych, sprzeciwiających się oszczędnościom. Do dobrowolnych ofiar nakłonił b. kombatantów. W rezultacie rozpoczął się popyt na renty państwowe. Do Banku francuskiego płynie złoto. Rynek pieniężny się upłynnia. Stopa procentowa spada. Ożywienie w produkcji zaznacza się już od dłuższego czasu. W tych warunkach, jak to też podkreślił słusznie min. Barthou nie może być mowy o kryzysie ustroju i reżimu.

W polityce zagranicznej decydujący był zeszły tydzień. W nocie skierowanej do Anglji, a będącej odpowiedzią na notę angielską, zawierającą pytanie, jakich gwarancyj życzyłaby sobie Francja za cenę zgody na dozbrojenie Niemiec, rząd francuski zaznacza, że w tej chwili o gwarancjach konwencji rozbrojeniowej i o samej konwencji nie ma co mówić, bo rzeczą istotną są zbrojenia niemieckie, które wyraziły się w zwiększeniu ich budżetu wojskowego niemal w dwójnasób, że tedy Francja najpierw sama musi pomyśleć o środkach obrony w zakresie zbrojeń. To samo prawo rezerwuje też dla innych państw.

Innemi słowy Francja powiedziała tak: Na samowolne zbrojenia niemieckie nie godzimy się. Będziemy żądali w Genewie ich unicestwienia. Tymczasem pomyślimy o zwiększeniu własnych zbrojeń. To samo uczynią też nasi sprzymierzeńcy. Zobaczą wtedy Niemcy, czy potrafią nam dorównać.

Oświadczenie Francji obudziło w Niemczech wściekłość, a w Anglji i Włoszech osłupienie, nie bez towarzystwa pewnego podziwu. Nie spodziewano się nigdzie tak stanowczej postawy Francji.

W Polsce oczywiście na taki język ze strony Francji dawno oczekiwano.

Możliwe bardzo, że we Francji nie zdobywano się długo na mocniejsze stanowisko, ponieważ nie spodziewano się dostatecznego poparcia ze strony swoich sojuszników, możliwe, że tych sojuszników nie należycie doceniano.

Czy aż nazbyt długo niedoceniano zwłaszcza Polski, to sprawa zbyt obszerna i skomplikowana, aby ją pokrótce rozpatrzeć, nadto sprawa do pewnego stopnia przebrzmiała wobec ostatnich oświadczeń min. Barthou.

Zresztą musiał tu wejść element czasu, a czas idzie stopniowo i powoli. Powoli więc też odbywała się ewolucja Polski na terenie sytuacji międzynarodowej. Nie będziemy zatrzymywali się tu nad zmiennemi zjawiskami w życiu wewnętrznem Polski, zjawiskami przemijającemi, jak chociażby uczy przykład Francji, która w ciągu trzech miesięcy rządów jedności narodowej dokonała wprost cudów. Ale są stałe pozycje: wzrost ludności, opanowywanie przez naród polski terenów, gdzie rozwijały się odśrodkowe prądy mniejszości narodowych, ambicje i patrjotyzm ludności, rozwijanie armji polskiej w ciągu piętnastu lat. Otóż te pozycje dziś, a w momencie zawierania sojuszu francusko-polskiego w r. 1921 przedstawiają olbrzymią różnicę. Wtedy stanowiły one wiarę tylko Polaków, dziś to są fakty do dojrzenia dla wszystkich.

Następnie polityka i sytuacja międzynarodowa Polski. Tu możnaby też powiedzieć, że elementy jej już istniały immanentnie w r. 1921. Ale kto umiał je dojrzeć? Nawet tylko we własnym narodzie nieliczni. W to, że Rosja zechce z Polską szukać pokojowych stosunków, i że warunki ją ku temu skierują, o ile oczywiście my sami nie popełnimy jakichś kardynalnych błędów, znaczny obóz polityczny w Polsce nie wierzył i głosił tę swoją opinję wobec zagranicy. Jakżeż tedy zagranica mogła ufać w duży ciężar gatunkowy Polski na arenie światowej, skoro ten ciężar miał być stale pomniejszony, nawet wedle dość rozpowszechnionej opinji polskiej, przez stały antypolski traktat niemiecko - rosyjski?

Dopiero w ostatnich dwóch latach, to co było przewidywaniem opartem na logice rozwoju wschodniej Europy i Dalekiego Wschodu azjatyckiego stało się faktem. Nastąpiło zbliżenie między Polską a Związkiem sowieckim. To odrazu walor Polski podniosło. Jej front mógł się odtąd skupić ku zachodowi. I wtedy przyszła inicjatywa niemiecka stępienia tego frontu, bo już o rozbiciu jego w danych warunkach nie mogło być dla Niemiec mowy.

Okres dziesięcioletni pokojowych stosunków jest oczywiście Polsce potrzebny. Na to można było się zgodzić. Ale Niemcom chodzi o swobodę zbrojeń. One pragną ten czas wykorzystać dla uzbrojenia Rzeszy. Czy Polska miałaby i w tem zamierzeniu niemieckiem współdziałać?

Tu właśnie jesteśmy u zwrotnego momentu nowej sytuacji międzynarodowej, jaka się w tej chwili zarysowuje. Francja przechodzi do polityki stanowczej i postanawia bronić podstaw dzisiejszego stanu rzeczy w Europie. Może to uczynić zaś tem łatwiej, że i sama jest wewnętrznie silna i również sprzymierzona z nią Polska reprezentuje dziś wagę państwa, któremu historja, geografja, żywotność narodowa i warunki międzynarodowe wyznaczają wielką rolę do odegrania w polityce zagranicznej. Pozostaje tylko kwestja zharmonizowania polityki i wysiłków obu państw, a pod tym względem odnosi się wrażenie, że pobyt w Warszawie doświadczonego, a równocześnie tak przyjaznego dla Polski męża stanu, jakim jest minister spraw zagranicznych Francji Barthou, stanowi dodatnią gwarancję powodzenia.

Ś.

Rozmiary depresji przemysłowej

Biura statystyczne i instytuty badania konjunktury w kilkunastu państwach zestawiają **wskaźniki produkcji przemysłowej**. Jeżeli się przyjmie za podstawę rok 1928, jako równy 100, wskaźnik lat następnych daje cyfrowy wyraz tego czy produkcja przemysłowa wzrosła, lub czy zmalała i w jakim stopniu. Zazwyczaj porównuje się wskaźniki poszczególnych lat, np. r. 1932, 1933 itd. Ale możemy zrobić ogólniejsze porównanie. Dodać razem odchylenia in minus w latach 1929 — 1933, względnie od ogólnego wyniku odjąć procent wzrostu produkcji, o ile ten nastąpił; w ten sposób otrzymamy **ogólniejszy obraz depresji przemysłowej**. Uwzględnia się bowiem w nim niejako całość tej depresji. Jeżeli np. w jakim kraju kryzys wybuchł później, niż w innych, np. w r. 1929 i 1930, produkcja wykazywała jeszcze zwyżkę, to ogólny wynik będzie pomyślniejszy, choćby w tym lub innym roku wystąpił gwałtowny spadek produkcji.

Uzyskujemy w ten sposób wskaźnik ogólnego spadku produkcji w latach 1929—1933. Liczby te w ten sposób się przedstawiają:

	Suma lat 1929—1933
Francja	22.2
W. Brytanja	25.8
Szwecja	32.7
Węgry	61.7
Belgja	83.1
Austrja	95.5
Niemcy	105.8
Stany Zjednoczone	106.3
Polska	140.1

Wskaźnik produkcji przemysłowej nie daje obrazu całości położenia gospodarczego. Za podstawę bierze się produkcję przemysłową, a ściślej biorąc wielko - przemysłową, a nie uwzględnia się rolnictwa. Otóż **w krajach przeważnie rolniczych ten wskaźnik odzwierciadla tylko mniejszą część produkcji.** Gdyby nawet produkcja przemysłowa spadła bardzo silnie, a w rolnictwie sytuacja była pomyślna, wskaźnik produkcji przemysłowej nie byłby odbiciem całej rzeczywistości. Oczywiście, może być i naodwrót; **ożywienie się przemysłu przy trwającej nadal depresji w rolnictwie w kraju przeważnie rolniczym nie oznacza jeszcze zwrotu ku lepszemu.**

Następnie kryzys **obejmuje także i handel, pieniądz i kredyt,** przerzuca się na finanse publiczne, czego nie uwzględniają wskaźniki przemysłowe. Mają one zresztą tylko porównawcze znaczenie. W naszym przypadku bierze się za punkt wyjścia rok 1928 i śledzi zmiany w latach następnych. Jeżeli np. jakiś kraj i w tym roku był w trudnościach gospodarczych, miał wielkie bezrobocie, jak np. Anglja, to odchylenia in minus w latach następnych będą łagodniejsze. Wskaźniki są wyrazem względnych wahań konjunkturalnych, ale nie odzwierciadlają długotrwałych przeobrażeń gospodarczych.

Mimo tych zastrzeżeń, powyższe zestawienie jest bardzo wymowne. Dowodzi, że **niewszędzie depresja posunęła się naprzód w równym stopniu, bo zresztą nie wszędzie wystąpiła odrazu z równą siłą.**

Rok 1933 wykazał prawie wszędzie zwyżkę wskaźnika produkcji przemysłowej. Otóż przypatrzmy się, wiele punktów wynosi ta zwyżka w porównaniu z r. 1932.

	W r. 1933 w por. z 1932 r.
Francja	+ 9
W. Brytanja	+ 4.7
Szwecja	+ 2.8
Węgry	+ 7.7
Belgja	+ 4.4
Austrja	+ 1.4
Kanada	+ 2.4
Niemcy	+ 7.4
Stany Zjednoczone	+ 11.6
Polska	+ 1.7

Możnaby oczekiwać, że gdy przyjdzie ożywienie przemysłowe, najsilniej wystąpi w tych krajach, gdzie spadek produkcji był największy, bo tam przecież wyczerpanie się zapasów posunęło się najdalej. Ale tego paralelizmu nie widzimy:

Polska, w której produkcja przemysłowa najsilniej spadła, wykazuje w r. 1933 ożywienie jedno z najsłabszych, w powyższej tabeli jest na przedostatniem miejscu.

Najsilniej ożywienie się przemysłu wystąpiło w czterech krajach: Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Francji i na Węgrzech. Wzrost produkcji w Stanach Zjednoczonych jest związany ściśle z dewaluacją dolara, z olbrzymiemi eksperymentami Roosevelta. Niemcy również zrobiły bardzo wiele w celu „nakręcenia konjunktury". Ale **nie było tego rodzaju wysiłków we Francji i na Węgrzech.** Niewątpliwie jednak dewaluacja dolara odbiła się dodatnio na gospodarstwie krajów dłużniczych, które zredukowały swoje długi. Duża więc rolę w ożywieniu produkcji w r. 1933 grają różne sztuczne sposoby, a przedewszystkiem katastrofa dolara. Ale te podniety są bardzo ryzykowne.

W początkach 1934 r. indeks produkcji przemysłowej nadal się podnosi. Ale nie widzi się wyjścia z kryzysu rolnego, a równocześnie w szeregu krajów, z wyjątkiem W. Brytanji finanse publiczne są w bardzo złym stanie. Grożą nowe wstrząśnienia walutowe. Przyszłość finansowa niektórych państw, znaczących dużo w gospodarstwie światowem, jest pod znakiem zapytania. **Nie widać jakiegoś automatycznego przemijania depresji, któreby równomiernie objawiało się w różnych krajach.** Niewątpliwe ożywienie w jednem państwie pomaga innym państwom. Ale także i rok 1933 potwierdza pogląd, że **stosunki gospodarcze i finansowe w różnych krajach będą się rozmaicie układały.** Nie widać, aby w r. 1933 zacieśniły się węzły gospodarstwa światowego. Walka gospodarstw narodowych trwa nadal, na horyzoncie zjawia się groźne widmo konkurencji krajów azjatyckich, przedewszystkiem Japonji. A przedewszystkiem trzeba poczekać na ostateczne wyniki sztucznych wysiłków ożywienia konjunktury, bo ta dziedzina może przynieść różne niespodzianki.

ROMAN RYBARSKI

Wojna wybuchnie z końcem 1934 r.

Tak utrzymuje słynny astrolog hinduski

Na Ceylonie mieszka słynny astrolog hinduski, Bandara, który w swoim czasie wsławił się przepowiedzeniem wojny światowej w najdrobniejszych niemal szczegółach.

Otóż Bandara zapowiada obecnie wybuch nowej wielkiej wojny na koniec roku 1934.

Będzie to wojna Wschodu z Zachodem, wojna dwóch ras, dwóch kultur.

Po jednej stronie staną Anglja, Stany Zjednoczone A. P., Sowiety i Włochy. — po drugiej zaś Japonja, Chiny i Sjam.

Francja i Niemcy w wojnie tej bezpośredniego udziału nie wezmą.

Wojna trwać ma dwa lata i pomimo początkowej przewagi rasy żółtej — pozostanie faktycznie nierozstrzygnięta. Zyska na tem jedynie wielki handel i przemysł, który osiągnie olbrzymi rozwój.

Równocześnie przepowiada Bandara restaurację monarchji we Francji na rok 1935, zaś w Sowietach na rok 1938.

W północnych Chinach powstać ma nowe królestwo.

Telegramy

RZYM. Bawiący tu bułgarski premjer Muszanow był przyjęty przez Mussoliniego. Z Rzymu premjer uda się do Budapesztu, a następnie w drodze do Sofji zatrzyma się zapewne w Białogrodzie, gdzie odbędzie konferencję z min. Jewticzem.

PARYŻ. W wielu miastach Hiszpanji odbyły się manifestacje protestacyjne przeciwko „akcji ludowej.“ W Alikante policja rozwiązała zebranie komunistyczne. W czasie starcia dwie osoby zostały ranne.

PARYZ. Ugrupowania lewicowe zorganizowały w Orleanie manifestację antyfaszystowską z udziałem około 5.000 osób. W wyniku zebrania uchwalono domagać się rozwiązania stowarzyszeń faszystowskich i zawieszenia dekretów oszczędnościowych.

PARYŻ. Wczoraj kursowały tu pogłoski że Trocki opuścił definitywnie swą willę w Barbusson o godz. 5-ej rano. Surete Generale nie wie jeszcze w jakim kierunku uda się Trocki.

WIEDEŃ Znany lotnik hr. M. Arco weźmie udział w tegorocznym challange'u. Hr. Arco startować będzie w barwach austrjackich. i będzie jak się zdaje jedynym reprezentantem Austrji w tegorocznym challeage'u.

MOSKWA Prof. Schmidt powrócił całkowicie do zdrowia. Wczoraj próbował on wystartować z Nome do Fairbanks lecz samolot zawrócił z drogi z powodu śnieżycy. Schmidt wrócił pieszo z lotniska do miasta, poczem wziął udział w bankiecie wydanym na jego cześć przez zarząd miasta.

MOSKWA. Na lotnisko moskiewskie przybyła eskadra turecka złożona z 5-ciu samolotów pod dowództwem płk. Dżilal-Beja. Prasa sowiecka określa przylot eskadry tureckiej jako nową manifestację przyjaźni między Sowietami a Turcją.

BERLIN Pruski minister oświaty w specjalnem rozporządzeniu nakazał wszystkim szkołom na obszarze Prus urządzić 24 bm. obchód 50 rocznicy powstania pierwszej niemieckiej kolonji zamorskiej w południowo-zachodniej Afryce.

BERLIN Prezydent Rzeszy zamianował pełnomocnikiem dla zagadnień rozbrojeniowych Joachima von Ribbentropa. Nominacja ta nie oznacza zmiany kursu w polityce rozbrojeniowej Rzeszy.

GDAŃSK Wczoraj nad Wisłą wydarzyła się tragiczna katastrofa. Auto. którem jechał przywódca szturmówki Burde z żoną w chwili zjeżdżania z brzegu na prom zsunęło się do wody. Małżonkowie Burde znaleźli śmierć w nurtach.

HELSINGFORS Sąd apelacyjny w Abo skazał oskarżoną w wielkiej aferze szpiegowskiej Marję Scnul na 8 lat więzienia. osk. Jacobsona na 5 lat więzienia, resztę oskarżonych na kary 2 — 5 lat więzienia.

BUKARESZT W Konstancy odbyły się wczoraj dekoracje wybitnych przedstawicieli miejscowych władz orderami polskiemi.

PRAGA W wsi słowackiej Babin w okręgu Orawń wybuchł wielki pożar. który strawił 130 domów mieszkalnych. W płomieniach znalazły 3 osoby oraz wielka ilość bydła. Silny wiatr przeszkodził akcji ratunkowej. 600 osób pozostało bez dachu.

PRAGA Czeskosłowacki Zarząd Poczt zgłosić ma światowemu Związkowi pocztowemu w Brnie szwajcarskiem zażalenie przeciw poczcie niemieckiej z powodu naruszenia tajemnicy listowej władze czeskie stwierdziły bowiem, iż listy i przesyłki z zagranicy są otwierane w Niemczech.

WARSZAWA Wczoraj w sali konferencyjnej Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych odbyła się uroczysta dekoracja francuską Legją Honorową szeregu wyższych oficerów polskich.

TARN. GORY. W miejscowym sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko hr. Henckel von Donnersmarck z Nakła oskarżonemu o zatrudnianie obcokrajowców bez zezwolenia władz. Sąd skazał go na 7.000 zł. grzywny i poniesienie kosztów postepowania sadowego.

STANISŁAWÓW W Kołomyji wyłowiono z Prutu zwłoki Szymona Kastnera. które pozostawały tam od ok. 4-ch tygodni. Zaszedł tu prawdopodobnie wypadek samobójstwa.

STANISŁAWÓW W Żukowie pow. Horodenka wydaliła się z domu 22-letnia Paraszka Steciuk. W toku dochodzeń stwierdzono. że została ona podstępnie wywabiona z domu przez M. Siemanowicza do lasku Glinki i tam w sposób skrytobójczy zamordowana i zakopana w ziemię. Zabójstwo dokonane zostało na tle erotycznem. Siemanowicz przyznał się do winy.

KATOWICE. W niedzielę wieczorem rozegrano na Śląsku międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacjami Estonji i Śląska. Zwyciężyli Ślązacy w stosunku 9:7.

ŁÓDŹ W kilku mniejszych zakładach przem. włókienniczego w Pabianicach powstał zatarg, przyczem robotnicy porzucili pracę. Zatarg powstał na tle obniżenia płac poniżej taryfy umownej.

—o—

Całkowite porozumienie

osiągnięto na konferencji w Belwederze

WARSZAWA, 23. 4. (Tel. wł. G.) Najważniejszym momentem dzisiejszego dnia pobytu p. Barthou w Warszawie była konferencja w Belwederze. Trwała ona od godz. 17 do 18.30. Prócz min. Piłsudskiego i min. Barthou wzięli w niej udział min. Beck i ambasador Laroche. **Po konferencji wśród dziennikarzy francuskich krążyły pogłoski, że osiągnięto całkowite porozumienie w kwestji rozbrojenia. Polska podziela w tej sprawie stanowisko Francji. Ponadto w czasie konferencji stwierdzono nierozerwalność sojuszu francusko - polskiego.**

Wieczorem odbył się raut w ambasadzie francuskiej. Jutro p. Barthou przyjmować będzie rano kolonję francuską w Warszawie, potem zwiedzi wystawę pamiątek po gen. Lafayette, a wreszcie weźmie udział w śniadaniu u min. Becka, w którego towarzystwie o godz. 18-tej odjedzie do Krakowa.

O tradycji przyjaźni polsko-francuskiej

WARSZAWA, 23. 4. (PAT) Dziś w Hotelu Bristol, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. Przesmycki, podejmował śniadaniem bawiących w Warszawie dziennikarzy francuskich. Prócz gości francuskich udział wzięli liczni przedstawiciele prasy polskiej.

W imieniu dziennikarzy francuskich przemówił red. St. Brice („Journal“). Oświadczył on na wstępie, że przemawia improwizując bez przygotowania i będzie mówił to, co jest głosem jego serca. Jadąc do Warszawy, mówił, nie wątpiliśmy, że będziemy tutaj serdecznie podejmowani. Przyjęcie w Warszawie przewyższyło jednakże nasze oczekiwania. Wyjeżdżając z Warszawy, wynosimy stąd przedewszystkiem potrzebę powrotu i bliższego poznania was, które jest tak konieczne dla dalszego pogłębienia współpracy.

Przyjaźń z Polską nie jest dla nas jakąś improwizacją. Od dziecka jesteśmy wychowani w tradycji przyjaźni z Polską. Tradycja tej przyjaźni istniała w nas nawet wtedy, kiedy konieczność chwili nakładała na nas obowiązki równoważnika, bądźmy szczerzy, bliższego sojuszu z Rosją. Musieliśmy iść z Rosją, ponieważ nie było Polski. Dziś, kiedy Polska odrodziła się, znajdujemy na wschodzie Europy naszego prawdziwego. tradycyjnego i koniecznego sojusznika. W zakończeniu mówca wzniósł toast w ręce dziennikarzy polskich.

PARYŻ 23. 4. (PAT) Dzienniki paryskie na naczelnych miejscach podają dziś szczegółowe opisy przyjęcia min. Barthou w Polsce. Prasa jednogłośnie stwierdza, że podczas przyjazdu min. Barthou towarzyszyła mu atmosfera szczerej przyjaźni.

BERLIN, 223. 4. (PAT) Niem. Biuro Inf. omawiajac głosy prasy o wizycie min. Barthou w Polsce, pisze, że wszystkie głosy zgodne są w zasadniczej myśli, że sojusz polsko - francuski utrzymany ma być nadal jako nieodzowna podstawa pokoju, tembardziej, że sojusz ten nie był przeciwko nikomu skierowany.

Ultimatum dłużników europejskich

NOWY JORK, 23. 4. (PAT) Waszyngtoński korespondent New Your American, wpływowego organu koncernu prasowego Hearsta donosi, że dłużnicy europejscy złożyli ultimatum Rooseveltowi, w którem oświadczyli, że Stany Zjednoczone nie otrzymają ulg handlowych dopóty, dopóki nie będzie zawarty układ w sprawie zmniejszenia długów wojennych. Korespondent zaznacza, że W. Brytanja, Francja i Włochy sprawę tę odmówiły podczas nieoficjalnych rozmów dyplomatycznych.

Dalsze odroczenie obrad

rozbrojeniowych

GENEWA. 23. 4. (PAT) Wobec bezcelowości w obecnej sytuacji zebrania się prezydjum konferencji rozbrojeniowej w przewidzianym początkowo terminie 30 kwietnia. przewodniczący Henderson zwrócił się dziś do członków prezydjum z zapytaniem, czy zgodzą się, by zebrało się ono dopiero 29 maja rano. podczas gdy komisja główna konferencji zebrałaby się tegoż dnia popołudniu.

Ponieważ propozycja Hendersona została uczyniona po przeprowadzeniu wielu konsultacyj, można przewidywać, że nie napotka ona na przeszkody.

Oryginalny testament

Do rzędu najbardziej oryginalnych testamentów zaliczyć należy legat pewnego mieszkańca Birmingham, który zapisał pewnej restauracji, której był stałym bywalcem, znaczną sumę przeznaczoną na rozdawanie gościom darmowych konsumcyj. Odtąd o różnych porach dnia dawał się słyszeć w restauracji głos patefonu: „Pijmy za zdroie Jack'a“, a kelnerzy podawali obecnym piwo lub whisky gratis. — W testamencie zaznaczone jest również, że w razie zamknięcia restauracji legat przejdzie do sąsiedniego zakładu, a w wypadku zaprowadzenia w Anglji prohibicji, suma pozostanie w banku aż do chwili powrotu mokrego regime'u.

Jak powstaje wada serca

Serce dzieli się na cztery części: górne dwa t. zw. przedsionki i dwie dolne komory. Do przedsionków dostaje się krew powracająca z obiegu przez weny, dolne zaś komory tłoczą krew i wprowadzają ją z powrotem w obieg przez arterje. Zarówno przy wyjściu jak i przy wejściu do serca dopływ krwi jest regulowany przez wentyle, przez tzw. zastawki sercowe, które się to odchylają, to zamykają.

W skutku rozmaitych chorób zakaźnych, najczęściej zaś reumatyzmu stawowego i anginy powstają przez przystawanie na brzegach zastawek krążących we krwi zarazków, nierówności, owrzodzenia, zapalenia (endocarditis) znane ogólnie pod nazwą zapalenia zastawek sercowych. Po zagojeniu się miejsc zapalnych albo powstają wygórowania, blizny, albo też zastawka się zwęża. W pierwszym wypadku zastawka się niedomyka i krew odpływa, w drugim znów przepuszcza mniej krwi niż zwykle.

Podczas gdy normalnie krew przepływa przez zastawki bez szmeru, szmery takie powstają gdy przepływ odbywa się przez zastawki o zniekształconych brzegach. Z tych szmerów, z ich natężenia, z ich częstotliwości może lekarz wnioskować o stanie serca i jego funkcjonowaniu.

Z wadą serca można żyć bardzo długo o ile się stosuje ściśle do zaleceń lekarza. Przykładów takich zna medycyna praktyczna bardzo wiele.

Sjoniści - rewizjoniści o swej „petycji narodowej”

Lwów 24 kwietnia

(t.) Unja sjonistów - rewizjonistów (grupa Żabotyńskiego) z centralną siedziba w Paryżu jest tym odłamem w żydostwie który najbardziej energicznie dąży do zrealizowania idei niezależnego państwa żydowskiego w Palestynie.

Grupa ta rozpoczęła ostatnio wielkę akcję polityczną, której jednym z etapów jest t. zw. „petycja narodowa“, mająca na celu skierowanie uwagi całego świata na konieczność rozwiązania, kwestji żydowskiej, rozwiązania oczywiście po myśli Żabotyńskiego i jego obozu. Petycja skierowana jest do króla i parlamentu angielskiego oraz do wszystkich szefów rządów i parlamentów, tych krajów, w których Żydzi przebywają.

Treścią petycji jest domaganie się w pierwszym rzędzie otwarcia wrót dla emigracji żydowskiej do Palestyny, która ostatnio jest przez Anglję jako mandatarjusza z ramienia Ligi Narodów krępowana; petycja stwierdza, że ograniczenie imigracji żydowskiej jest sprzeczne z istotą i treścią mandatu, przyczem udowadnia się ekonomiczną zdolność absorbcyjną Palestyny.

W związku z akcją petycyjną przybył do Lwowa członek Światowej Egzekutywy Sjonistycznej dr. J. Hofman z Paryża a Centrala Unji Sjonistów--Rewizjonistów, na Małopolskę Wschodnią urządziła konferencję prasową, na której wyłuszczono stanowisko i program rewizjonistów.

Konferencję zagaił prezes Unji adw. dr. Lustig, który powitawszy zebranych przedstawicieli prasy oddał głos referentowi dr. Hofmanowi. Referent, jeden z najbliższych współpracowników Żabotyńskiego, działający głównie na terenie państw bałtyckich, przedstawił zebranym znaczenie i cel petycji, operując bogatym materjałem statystycznym. Idea sjonistów-rewizjonistów, zmierzająca do utworzenia w Palestynie niezależnego państwa żydowskiego i skierowania tam wielkiego strumienia emigrantów żydowskich napotyka w pierwszym rzędzie na przeszkody ze strony Anglji która, zdaniem referenta, nie dotrzymuje zobowiązań złożonych wobec Ligi Narodów a przedewszystkiem obietnic mieszczących się w deklaracji lorda Balfoura.

Petycja sjonistów-rewizjonistów ma na celu spowodowanie zmiany tego stosunku Anglji do kwestji żydowskiej jako dla kwestji międzynarodowej, mającej doniosłe znaczenie nietylko dla Żydów, ale i dla wszystkich państw, mających w swych granicach większy lub mniejszy ich odsetek a w pierwszym rzędzie dla Polski. Jak zaznaczył referent, przedstawiciele rządu polskiego a to p. premjer Sławek i min. Beck obiecali rewizjonistom swą pomoc na drodze interwencji dyplomatycznej.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli żywy udział zarówno przedstawiciele prasy polskiej jak i żydowskiej. Dr. Hofman udzielał wyczerpujących informacyj na stawiane mu pytania. Podał m. in., że z Polski — jak na razie — mogłoby rocznie emigrować 50.000 Żydów.

WIEDEŃ Nastąpiła fuzja Wiener Bankvereinu z Austrjackim Zakładem Kredytowym (Oest. Credit - Anstalt). Kierownictwo obu połączonych bankow obejmie dyrekcja Austr. Zakładu Kredytowego. Fuzja połączona będzie z podwyższeniem kapitału zakładowego.

MADRYT Syndykaliści barcelońscy należący do konfederacji pracy zorganizowali wielkie zebranie, na którem domagali się wypuszczenia na wolność wszystkich przestępców politycznych i syndykalistów, oraz protestowali przeciwku przywróceniu kary śmierci.

BOMBAJ Wczoraj rano rozpoczął się oficjalny strajk generalny robotników przędzalnianych. Jednak dotychczas tylko w 4 przędzalniach porzucono pracę. Powodem strajku są zbyt niskie płace wprowadzone przez przemysłowców, celem zwalczenia konkurencji japońskiego przemysłu przędzalnego.

WASZYNGTON. Roosevelt domaga się od 50.000 górników strajkujących w różnych okręgach Stanów Zjednoczonych, aby powrócili do pracy. Ponadto Roosevelt zamierza wystąpić z żądaniem rewizji obecnych płac.

Urywki z dnia

Dokoła wizyty min. Barthou

Wyniki rozmów warszawskich min. Barthou z przedstawicielami rządu polskiego ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków politycznych, a szczególnie dla sprawy organizacji pokoju w Europie. W zrozumieniu doniosłości tego faktu warszawskie „ABC“ w przeddzień rozmów zwróciło uwagę na zasadniczy warunek od którego zależy rezultat pertraktacyj: stopień szczerości obu stron.

„Jeżeli szczerość — jak przystało na najbliższych sprzymierzeńców i przyjaciół — będzie stuprocentowa, jesteśmy pewni, że i wyniki okażą się w pełni pozytywne i twórcze — pisze „ABC“ — Z drugiej strony **każde przemilczenie czy niedopowiedzenie**, z jakichkolwiekby wynikało względów musiałoby w przyszłości zaciążyć fatalnie na losach polsko-francuskiej przyjaźni.

Spotkania bliskich przyjaciół, gdy odbywają się w warunkach takich jak wizyta min. Barthou w Warszawie nie są poto, by prawić sobie wzajemne komplementa i dusery. Zewnętrzna ser

deczność w rozmowach dyplomatycznych bywa zbyt często maską, kryjącą zgoła inne uczucia.

Jest tajemnicą publiczną, że zarówno ze strony polskiej, jak i francuskiej — zebrało się w ostatnich czasach wiele niepewności i znaków zapytania, które mogą być wyjaśnione i zlikwidowane tylko w toku bezwzględnie szczerej i prostolinijnej wymiany zdań.

Nie obawiamy się, aby wyraźne i całkowite wypowiedzenie się z jednej, czy drugiej strony mogło zaszkodzić przyjaźni polsko-francuskiej ugruntowanej w sercach miljonów nad Wisłą i Sekwaną. Głębokim niepokojem przejęłoby nas natomiast, gdyby którakolwiek z istotnych i ważnych spraw została w rozmowach warszawskich przemilczana albo nie całkowicie oświetlona“.

„Kurjer Warszawski“ omawiając dotychczasową działalność polityczną min. Barthou stwierdza, że z chwilą jego wejścia do rządu p. Doumergue'a bardzo dużo zmieniło się w polityce Francji na terenie międzynarodowym:

„Nowy język zabrzmiał w nocie do Niemiec z 14-tego lutego 1934, którą zamknięto ze strony Francji tzw. bezpośrednie porozumiewanie się w sprawie rozbrojenai, nowy język także bardzo stanowczy, w notach z 17 marca, 6 kwietnia i 17 kwietnia 1934 do Anglji odrzucających zgodę na ponowne zbrojenie się Niemiec i zarazem odrzucających rozbrajanie się bez rękojmi bezpieczeństwa dla wszystkich.

Na inne tory, po łudzeniu się na umór w ciągu lat całych, wchodzi polityka europejska, a to... odmłodzenie jej przez ponowne posłanie do... starej szkoły przeprowadza ze strony Francji mąż stanu w 72-gim roku życia który dziesięć lat temu pisał pogodnie:

— Niema dla polityka przejścia w stan spoczynku. Żadna granica wieku nie jest granicą jego gorliwości. Nie istnieje dlań: lasciate ogni speranza...

Odwiedziny p. Barthou w Polsce, a następnie w Czechosłowacji, są też ogniwami tej nowej polityki, która, nie licząc na cudowną moc zaklętych słów, i nie bujając w obłokach, woli stąpać po ziemi i patrzeć w oczy rzeczywistości.

Skończył się, wraz z pierwszem piętnastoleciem powojennem, jeden okres polityki europejskiej po tym wielkim przełomie dziejowym. Teraz inaczej będzie się broniło pokoju. Kto nie odczuwa, że do tej roboty trzeba się zabrać sprawnie i zgodnie, ten prześpi chwilę.

Szczególne to zaś szczęście, że w takiej chwili ster polityki zagranicznej Francji, której przypada wielki udział w tem wprowadzeniu polityki europejskiej w stan wytrzeźwienia, spoważnienia i nabrania kośćca, znajduje się w ręku męża stanu dobrej szkoły i wielkiej miary.“

„Kurjer Poznański“ w artykule poświęconym wizycie p. Barthou w Polsce a charakteryzującym rolę Polski i Francji w dzisiejszej Europie takie czyni uwagi na temat usiłowań niemieckich w celu poróżnienia sojuszników:

„Niemcy chcą przy tem wszystkiem upiec swoją pieczeń. Stała ich polityka rozluźniania stosunków polsko-francuskich korzysta z każdej sposobności, by się zaznaczyć. Dawniej w kresie Locarna Niemcy kokietowali Francję, a zwracali się przeciw Polsce. Dziś chcieliby może postąpić na odwrót. Ich przebiegła gra polega dziś na prawieniu Polsce komplementów z powodu jej „niezależności“. Oczywiście dzieje się to tylko w najbardziej oficjalnych enuncjacjach, bo na terenie mniej odpowiedzialnym nagonka na Polskę rozwija się w najlepsze, a jednocześnie **sugerują Niemcy opinji francuskiej, że kraj nasz odwraca się od Francji, zatem i ona nie powinna się na Polskę oglądać.** Jest to robota jednak tak wyraźna w swoich intencjach, że cel jej powinien być widoczny wszystkim i nikt nie powinien iść na lep bądź czułostek niemieckich, bądź też półsłówek, siejących nieufność.

Pobyt p. Barthou w Warszawie winien wykazać, że Niemcy oddają się złudzeniom, jeżeli wydaje im się, że zdołają choćby rozluźnić węzły polsko-francuskie i sparaliżować współpracę obu narodów. Opinja polska spodziewa się, że wizyta wybitnego męża stanu, jakim jest p. Barthou, wypróbowany przyjaciel Polski, wyda w stosunkach polsko-francuskich nowe owoce, ożywi i wzmocni węzły przyjaźni, łącząc oba kraje, i przyczyni się do skrystalizowania i wyjaśnienia sytuacji ogólnej z pożytkiem dla obu państw i dla pokoju oraz bezpieczeństwa ogólnego“.

Prawda o rozłamie w T. N. S. W.

W okresie świąt Wielkanocnych, po Walnym Zjeździe T. N. S. W. obiegły prasę sanacyjną buńczuczne wieści o dokonanym na tym Zjeździe rozłamie w Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych (TNSW), które na tym właśnie Zjeździe święciło pięćdziesięciolecie swego stnienia. W ślad za temi wieściami pojawiły się drugie o wysłaniu przez secesjonistów telegramu do P. Ministra W. R. i O. P., w którym zawiadomiono go, że powstaje nowe towarzystwo naucz. szkół średnich.

Tymczasem kto przeczytał ostatni numer „Przeglądu Pedagogicznego“ oficjalnego organu TNSW., w którym to numerze podano objektywnie, a szczegółowo przebieg Walnego Zjazdu nabrał zupełnie innego przekonania. To nie rozłam, ale secesja około 50 delegatów, głównie z okręgu krakowskiego, którzy korzystając z odmowy nieuzasadnionym ich żądaniom imiennego i jawnego głosowania (wbrew statutowi) nad votum zaufania dla Zarządu Gł. — zrobili secesję. Nie po raz pierwszy to robią. Trzeci już rok wbrew woli większości delegatów grupa krakowska z posłem z BB Szyszką, robi secesję — i likwiduje swój stosunek do TNSW., zamiast zasiąść do wspólnej pracy dla dobra szkoły polskiej i nauczycielstwa. Trzy

lata z rzędu ofiarowano opozycjonistom krakowskim pewną ilość mandatów w Z. Gł. Gdyby je byli przyjęli, byliby już dawno panami tej instytucji. Ale oni pragną odrazu w komplecie zasiąść za stołem prezydjalnym, co całkiem niedwuznacznie zaznaczył p. Szyszka. Poco się trudzić pracą etapami — lepiej odrazu wziąć wszystko! To ich metoda! Tylko, że trzeźwe nauczycielstwo szkół średnich poznało się na tych metodach i uznać ich nie chce!

W taką czysto techniczną rzecz, jak jawne czy tajne głosowanie, nie wahano się wciągać wysoko postawione osobistości, jak marszałka Piłsudskiego. Szermowano jego nazwiskiem jak na jakimś wiecu.

Nie mieszam się do spraw wewnętrznych BBWR, ale zdaniem mojem powinno raz na zawsze być zakazane demagogom z BB nadużywanie przy lada sposobności nazwiska człowieka, które dla nich powinno być czemś więcej niż groszem zdawkowym na codzień. To też nic dziwnego, że jeden z poważnych delegatów, oświadczając publicznie, że jest zwolennikiem t. zw. idologji marszałka, że jest Piłsudczykiem i Strzelcem — potępił te metody niepoczytalnych demagogów, mimo apelu ze sali nie wyszedł i głosował za votum zaufania dla Z. Gł., któreto votum Zarząd Główny poważną większością (2 głosy przeciw) otrzymał.

O co chodzi tym demagogicznym secesjonistom? Głównie o majątek towarzystwa, na który to majątek składały się całe pokolenia w ciągu pół wieku!

I jakich metod używają? Oto obecnie rozsyłają anonimowe odezwy, wzywające do wstępowania do nowego, przez nich organizowanego secesyjnego zrzeszenia.

Anonimowo? — Tak!

Ci panowie, którzy zrobili secesję rzekomo z powodu nieuznania ich postulatu o jawne głosowanie — nie mają odwagi podpisać się na odezwie, wzywającej do występowania z T. N. S. W. — Anonimowi bohaterowie! Czy ich to dostatecznie nie charakteryzuje? Sądzę, że tak!

Poznało się już na nich nauczycielstwo — po wysłanej odezwie pozna ich całkiem! A jeszcze lepiej pozna ich po wyciąganiu ręki po rzeczy nieswoje.

Oto we wskazówkach organizacyjnych odezwy podają taką instrukcję: „W okręgach, gdzie istnieje Fundusz Pośmiertny pozostaje on nadal. Stosunek jego zostanie określony w najbliższej przyszłości“.

Hola! panowie! Jak możecie, wy, secesjoniści, tworzący nową organizację, decydować o czemś, co nie jest waszą własnością? Jak możecie określać stosunek do czegoś, czego tknąć wam niewolno, bo to nie wasze.

Nauczycielstwo szkół średnich chyba pozna się na metodach tych panów, którym śpieszy się do gotowego majątku, do wywindowania się na karkach nauczycielskich na pewne godności — słowem do zrobienia różnorakiej karjery.

Nauczycielstwo to już dziś wie, że niema żadnego rozłamu, są tylko niezaspokojone apetyty różnych menerów którzy niezdolni do naprawdę twórczej pracy — krętemi obłudnemi drogami dążą do zrealizowania swych zamiarów.

Nauczyciel.

Co robią „Niemcy pokojowe“?

Londyński „Sunday Chronicle“ oblicza w numerze z dnia 16 b. m. stan zbrojeń niemieckich.

„Gdyby wojna ogłoszona została jutro, Niemcy byłyby w stanie wystawić niezwłocznie armję, liczącą trzy miljony wyćwiczonego żołnierza...“

Dzieje się to w ten sposób, że dozwoloną przez Traktat Wersalski stutysięczną Reichswehrę traktują Niemcy jako oddział rekrutacyjny dla oficerów i podoficerów. Dzieje się to tak skutecznie, że w razie wojny Reichswehra stałaby się kadrą, zdolną do przyjęcia trzech miljonów żołnierzy, których wyćwiczono czy to w organizacjach paramilitarnych, w obozach pracy dobrowolnej, czy też w oddziałach policyjnych.

Co do lotnictwa, dziennik angielski wykazuje, że Niemcy posiadają rezerwę, liczącą 3.000 pilotów, wyćwiczonych w lotnictwie cywilnem, kontrolowanem przez Lufthansę, która, jak wiadomo, jest utrzymywana z subwencji rządu. Nadto Niemcy już dziś rozporządzają dla celów wojskowych 1.500 samolotów, które niczem się nie różnią od samolotów bombardowych. Nadto rząd niemiecki subwencjonuje cały szereg fabryk zagranicą. Produkowane na tych fabrykach typy maszyn lotniczych mogą być z łatwością przystosowane do potrzeb wojennych. Tak się dzieje w Szwajcarji, w Holandji i w Szwecji.

Stan przemysłu chemicznego Niemiec jest taki, że w razie wojny chemicznej zapewnia on stronie niemieckiej zdecydowaną przewagę. Pozatem prowadzone na wielką skalę w Niemczech prace nad reparacją dróg, zapewniają Rzeszy możność wyzyskania swej przewagi w razie mobilizacji, zwłaszcza oddziałów zmotoryzowanych.

Dane te nie są nowe, świadczą one jednak o budzącej się w Anglji czujności w tym kierunku. Informacje dziennika angielskiego stanowią jednocześnie doskonałą ilustrację do wywodów Paul Scheffera o pokojowości polityki niemieckiej, podanych przez nas w dniu wczorajszym.

Atak floty na kanał Panamski

Wielkie manewry floty wojennej U. S. A. zakończą się atakiem generalnym na kanał Panamski, którego obrony podejmie się flota powietrzna, fortyfikacje nadbrzeżne i łodzie podwodne. W ataku tym chodzi o sprawdzenie stopnia obronności kanału, który ma pierwszorzędną wartość strategiczną jako łącznik między Atlantykiem i Pacyfikiem i eskadrami wojennemi U. S. A. na obu tych oceanach.

Obraz strzeżony przez promienie świetlne

Słynny obraz Whistlera „Matka“, który Amerykanie uważają za swoją Giocondę, odbywa ostatnio tournée po Stanach Zjednoczonych i wystawiany jest kolejno w 14-tu miastach. W mieście Dayton słynny obraz chroniony był przez niewidzialną barjerę, utkaną z promieni elektrycznych. Gdy tylko ktoś z publiczności nieostrożnie przekroczył niewidzialną barjerę, rozlegał się potężny głos syreny i zjawiali się detektywi, uzbrojeni w rewolwery. — W najbliższej przyszłości obraz Whistlera przewieziony zostanie zpowrotem do Luvru, którego jest własnością.

Wielka kradzież benzyny

Przemyśl, 25 kwietnia.

Przemyskie przedstawicielstwo firmy „Karpaty“ (Słowackiego 68) uwiadomiło policję, że jednej z ubiegłych nocy wyniesiono z jej zabudowań bardzo dużą ilość benzyny. Na trop sprawców kradzieży dotąd nie natrafiono.

91 proc. dzieci zapisano do szkoły polskiej

Zwycięstwo poczucia narodowego na G. Śląsku

Katowice, 25 kwietnia.

W ub. tygodniu została zakończona doroczna kampanja szkolna o zapisywanie dzieci do szkół na nadchodzący rok szkolny.

Według oficjalnych danych, 91 proc. dziatwy zapisano do szkoły polskiej. W porównaniu z zeszłorocznemi wpisami jest to wspaniały sukces wzrastającego poczucia narodowego n aG. Śląsku.

Nie bez wpływu na stanowisko niektórych rodziców polskich pozostały wypadki, które miały miejsce w kilku szkołach mniejszościowych, gdzie uczniowie powydzierali z książek godła polskie, na lekcji języka polskiego odmówili odpowiadania po polsku, na pauzach śpiewali prowokacyjne piosenki niemieckie.

Akcja społeczeństwa polskiego napotkała na znaczne trudności ze strony czynników niemieckich, które przekupstwem, groźbą pozbawienia pracy w przedsiębiorstwach niemieckich i wygrywaniem na ciężkiem położeniu materjalnem warstw, szczególnie robotniczej, starały się za wszelką cenę utrzymać przynajmniej dotychczasowe status quo. O nasileniu kontrakcji świadczy np. fakt pożdzierania afiszów, wzywających do wpisywania dzieci do szkoły polskiej w pierwszą noc po ich rozwieszeniu; na gorącym uczynku schwytano w kilku wypadkach nawet uczniów niemieckich.

W dniu 24 bm. rozpoczyna się niemniej ważna kampanja o przepisywanie dzieci ze szkoły mniejszościowej do polskiej. Na wyniku akcji zaważy niewątpliwie sukces poprzedniej kampanji.

(wł.)

Ograniczenie pomocy lekarskiej

dla pracowników państwowych

WARSZAWA, 24. 4. (Tel. wł. G) Stowarzyszenie urzędników państwowych otrzymują skargi od swoich członków na ograniczenia pomocy lekarskiej. Podobno lekarze mają polecenie zapisywania tylko preparatów znajdujących się na ściśle ograniczonej liście. Niektóre lekarstwa. nieobjęte indeksem nie mogą być wcale zapisywane.

W ten sposób pomoc lekarska dla pracowników państw. została poważnie ograniczona.

Rozłam w „Legjonie Młodych“

i jego powody

WARSZAWA, 24. 4. (Tel. wł. G.) Rozpadanie się sanacyjnej organizacji „Legjonu Młodych“ budzi coraz większe zainteresowanie.

Pozwala ono rozróżnić zarysowujące się w tej organizacji dwie grupy: **filosemicką**, kierowaną przez Jakóba Szterbera, który był kierownikiem tajnej organizacji „Alfa“ i **antysemicką**, pozostającą pod przewodnictwem Leona Stachurskiego, b. komendanta głównego „Legjonu Młodych“.

Pozatem istnieją jeszcze dwie grupy: **katolicka i antykatolicka**. Ta druga ma charakter wybitnie socjalistyczny. Grupa katolicka próbowała niedawno porozumieć się z Kościołem, ale jest to grupa nieliczna i większej roli w L. M. nie odgrywała.

Akcja terrorystyczna hitlerowców

na terenie Austrji

WIEDEŃ. p4. 4. (PAT). Narodowi socjaliści w Austrji rozpoczęli na nowo akcję terrorystyczną. Jak stwierdzono w czasie śledztwa, zamach w teatrze w Salsburgu był dziełem narodowych socjalistów. Władze bezpieczeństwa internowały szereg przywódców narodowo - socjalistycznych w obozach koncentracyjnych.

W ubiegły piątek dokonano w Gmunden zamachu na willę inż. Holzingera Wskutek wybuchu bomby. willa została prawie zupełnie zniszczona, a tylko dzięki szczęśliwym okolicznościom ne było ofiar w ludziach.

Starostwo w Gmunden zarządziło zamykanie bram o godz. 21-ej i zakazało młodzieży ukazywania się na ulicach po godz. 20-tej. Większość restauracyj została zamknięta na 14 dni.

Proces o obrazę Prezydenta Rzeczypospolitej

Kraków, 24 kwietnia

Dnia 18 bm. odbyła się w Sądzie Okręgowym w Wadowicach rozprawa przeciwko członkini Stronnictwa Narodowego p. Zawadównej oskarżonej o obrazę prezydenta Rzeczypospolitej z art. 125 § 2 KK. [illegible]

Oskarżona skazana została na 7 miesięcy więzienia bez zawieszenia. Zawadównę przebywającą już od miesiąca w więzieniu bronił dr. Józef Majka.

Z działalności szkolnych Kół Krajoznawczych we Lwowie

Dnia 15 kwietnia uczenice Państw. Gimn. im. Król. Jadwigi pod artystycznem kierownictwem prof. dr. Rudnickiej w sali teatralnej Gimn. im. Z. Strzałkowskiej odegrały „Widowisko Kaszubskie“.

Na tę imprezę udatną złożyły się następujące punkty programu: 1) Hymn kaszubski, 2) „Oj żeglarze“ — śpiew chóralny, 3) „Obzykanka“ — wiersz deklamacja, 4) „Lipa“ i „Hieroglify kaszubskie“ — śpiew chóralny, 5) „Anioł śmierci“ — legenda kaszubska oraz tańce kaszubskie i zabawa ludowa kaszubska. Interpretacja wokalna oryginalnych tekstów kaszubskich wypadła bez zarzutu. Urok rzewnych i prostych melodyj kaszubskich, tak smutnych i prostych, jak twarda dusza tego ludu, wywołał w słuchaczach nastrój, który pogłębiła jeszcze deklamacja ślicznej „Obzykanki“ i „Legendy Kaszubskiej“. Rzecz dziwna — niezrozumiały miejscami tekst (narzecze kaszubskie niezmiernie chropawe i swoiście morskie nie łatwo „odcyfrować“) — wywarł jednak ogromne wrażenie na słuchaczach. Może dlatego, że każdy Polak w rytmie swej krwi słyszy poszum fal bałtyckich? Może dlatego... Niewątpliwie jednak i recytatorkom należą się słowa uznania i najwyższe pochwały wykonawcom. Tańce kaszubek z marynarzami (bardzo pomysłowe kostjumy) podkreślały rytmiką ruchów najważniejsze momenty części wokalnej.

B. P.

Znowu sprawa o „mieczyki Chrobrego“

W tych dniach sąd okręgowy w Nowym Sączu rozpatrywał odwołanie od orzeczenia starosty w Nowym Targu, którem skazano p. St. Pelczarskiego za noszenie mieczyka Chrobrego oraz zarządzono konfiskatę dwóch mieczyków. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd okręgowy uwolnił od winy oskarżonego i wydał mu skonfiskowane mieczyki. Oskarżonego, który w swoim czasie był kierownikiem placówki 0. W. P. w Zakopanem bronił dr. Adam Flis.

270!

Niedzielny numer „Kurjera“ (Nr. 109 z 23. 4.) został skonfiskowany z powodu artykułu, zamieszczonego na str. 1, a rozpoczynającego się w tytule od słów „Rezygnacja itd.“ w całości wraz z tytułem.

Po usunięciu skonfiskowanego artykułu wydaliśmy nakład drugi.

Ulgowe paszporty

WARSZAWA, 24. 4. (Tel. wł. G.) Ministerstwo spraw wewnętrznych upoważniło władze paszportowe do wydania pewnej ilości ulgowych paszportów na podróż do Włoch dla osób ze świata przemysłu, handlu i rolnictwa. pragnących uczestniczyć w Międzynarodowych Targach w Medjolanie względnie je zwiedzić.

Usiłowane włamanie do cerkwi

KOŁOMYJA. 24. 4. (PAT) W nocy nieznani sprawcy usiłowali dostać się do cerkwi w Stopczatowie dolnym. Po wyjęciu kamieni z podwalin i podkopaniu się w trzech miejscach pod zakrystję, poczęli wiercić otwór w podłodze, poczem przy pomocy wyjętych z grobów cmentarza cerkiewnego 2 krzyżów wyłamali kratę żelazną w oknie zakrystji i wybili dwie szyby.

W chwili, gdy wchodzili przez okno do wnętrza zostali spłoszeni przez stróża nocnego i zbiegli. Dochodzenia zarządzono.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 25 bm.: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem, z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane. na wybrzeżu dość silne wiatry z południa i południowego zachodu.

PARYŻ. W wyborach uzupełniających w Mants, do których obie strony zarówno ugrupowanai lewicowe jak i prawicowe przywiązywały olbrzymie znaczenie, wybrany został ponownie dep. Bergerie, który otrzymał 8.684 głosów zaś kontrkandydat z Unji Narodowej pos. Sarre 7.352. W okregu Lorien wybrany został przedstawiciel Unji Narodowej Tristan 7.425 głosami przeciwko kandydatowi republikańskiemu, który otrzymał 3.900 głosów.

Daj grosz na L. O. P. P.

Mikrofon nie znosi improwizacji!

Jedną z wielkich bolączek słowa mówionego w radjo, jest bezwątpienia niestaranność w wygłaszaniu własnego tekstu przed mikrofonem przez pewną część prelegentów. Nie chodzi tu wcale o t. zw. „radjofoniczny głos“, który przecie jest sprawą urodzonych zdolności mówcy; ale przyjemniej jest słuchać głosu mniej pięknie brzmiącego, lecz starannie wypowiadanego, niż radjofonicznie poprawnego, a zato t. z. „niechlujnego gadania“. Znam ludzi, którzy usłyszawszy zapowiedź: „...odczyt wygłosi pan X. Y.“, z nerwowym pośpiechem odkładają słuchawki, lub zamykają głośnik, nie chcąc dobrowolnie znosić męki łapania i wiązania sensu, ukrytego w chaotycznych, poplątanych wywodach mówcy, znanego im już z poprzednich audycyj.

Powtarzanie jednego słowa w paru odmiennych przypadkach, połykanie liter, zgłosek a nieraz całych słów powracanie do początku zdania, gdy już koniec jego został wypowiedziany, nieuwzględnianie przecinków, ni kropek, to znowuż robienie — w nieodpowiednich miejscach — długich pauz, wypełnionych dźwiękami conajmniej niestosownemi w poważnym odczycie i napewno do niego nie należącemi jaka niesie i ten dziwny charakterystyczny i niedbały ton, dobry może i miły w towarzyskiej rozmowie, ale w brzmieniu swem przez radjo — sprawiający wrażenie najwyższego, duchowego niechlujstwa autora: oto zaledwie część usterek, od których nie są wolni prelegenci rozgłośni lwowskiej, czy krakowskiej, ale — co najgorsze — warszawskiej. Miast słyszeć płynącą z serca Polski mowę piękną płynną, a w każdym razie poprawną, odbieramy coś, co przypomina lekcję wydawania przez uczniaka, źle do niej przygotowanego.

„Mikrofon nie znosi improwizacji“. Oto zdanie czynników, decydujących o doborze prelegentów. Początkującym stawia się wielkie wymagania, to też naogół nie można im nic zarzucić. Ale pewien odsetek prelegentów, którzy dzięki swej wiedzy, czy innym zaletom weszli prawie, że na stałe w zespół radjowych wykładowców, zapomina o tej zasadzie obowiązującej innych śmiertelników i staje przed mikrofonem bez uprzedniego przygotowania wprost lekceważąc swych słuchaczy, którzy nie godząc się na podobne traktowanie w efekcie rezygnują w zupełności z tych audycyj. A więc, panowie prelegenci mniej uprzywilejowania a więcej sumiennej pracy, mniej pozy na roztargnionych, zapracowanych profesorów, a więcej staranności i uwagi, przedewszystkiem uwagi w wygłaszaniu własnych na parę dni naprzód napisanych tekstów. A jeśli i potem dadzą się słyszeć narzekania, pochodzić one będą wyłącznie i jedynie od malkontentów.

Uwagi powyższe opieram na zupełnie konkretnych przykładach, nie wyliczam ich jednak, uważając, że zainteresowane czynniki, na przyszłość same będą kontrolować tego rodzaju niedociągnięcia, które w imię dobrej opinji P.R. nie powinny mieć miejsca.

A teraz parę słów o słuchowisku pt. „Trojak“ w/g Plauta. Komedja ta, jedna zpośród najlepszych utworów tego ojca literatury rzymskiej zprzed dwóch tysięcy lat, podana w dobrem tłumaczeniu i opracowaniu radjowem, należała do b. udatnych audycyj. Gra artystów świetna i pełna wyrazu. — Również Warszawy nadawane słuchowisko dla dzieci pt. „Ten nowy“ w/g Gomulickiego straciło w radjofonizacji bardzo wiele nie tylko na świeżości, sentymencie i temperamencie, ale i typy chłopców i nauczyciela zbladły i wypadły dziwnie sztucznie i niemłodzieńczo w stosunku do przepięknego oryginału.

„Wesołą falę“ nr. 49 wypełniała krotochwila radjowa J. Tota pt. „Z 1001 grandy“. Z zapowiedzi dowiedziałem się iż audycja ta jest powtarzana drugi raz — Nie dziwię się jednak, — że radjoabonenci, którzy słyszeli ją poraz pierwszy, domagali się jej powtórzenia; od pierwszego momentu zagrana w świetnem, pełnem życia tempie, utrzymanem przez cały zespół do końca, napisana z prawdziwym humorem, była jedną z najweselszych „wesołych fal“. Obsada bez zarzutu, pod każdym względem dobra; piosenki zręcznie wplecione, były b. miłe i dźwięczne.

W. R.

Wyrok w procesie Olejniczaka

Cynicznego mordercę sąd skazał na 12 lat więzienia

Kraków, 25 kwietnia.

W dniu dzisiejszym rozegrał się epilog kilkanaście dni już trwającego procesu Olejniczaka, interesującego nietylko szerokie rzesze publiczności krakowskiej, ale równocześnie stanowiącego nie wybredny żer dla różnego rodzaju brukowej prasy krakowskiej. Zainteresowanie procesem było tak wielkie, że dziś wypełniły tłumy luności nietylko salę rozpraw, ale i korytarze, a nawet chodniki przed sądem.

Przed 10 rano wszedł na salę Trybunał, poczem przew. odczytał pytania postawione ławie przysięgłych, a następnie udzielił głosu prok. Boryczce. Prokurator stwierdziwszy na wstępie, że **sprawca przyznał się do czynu, nie okazał jednak skruchy ani żalu z powodu morderstwa.**

Zajął się omawianiem charakteru oskarżonego, udawadniając na podstawie przeprowadzonego przewodu sądowego, że oskarżony to typ człowieka upadłego, o ujemnych cechach etycznych i społecznych. Stwierdziwszy dalej, że zbrodnię popełnił z premedytacją, domagał się werdyktu skazującego. Po przemówieniu obrońcy ława przysięgłych udała się na naradę.

W czasie przemówienia obrony przewodniczący zmuszony był usunąć z sali rozpraw b. narzeczoną oskarżonego Korczyńską, która w pewnym momencie przemówienia obrońcy wybuchła spazmatycznym płaczem, powodując tem przerwanie rozprawy.

Ławie przysięgłych postawiono siedm pytań, na które po naradzie odpowiedziała następująco. Jednogłośnie zatwierdziła pierwsze pytanie główne stwierdzając fakt zabójstwa, zaprzeczyła jednogłośnie pytaniu drugiemu, że oskarżony znajdował się w takim stopniu niedorozwoju psychicznego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, skutkiem czego nie mógł rozpoznać znaczenia czynu. Zaprzeczyła pytaniu trzeciemu, jakoby oskarżony działał w obronie koniecznej, natomiast zatwierdziła pytanie czwarte, stwierdzające umyślne zabójstwo. Dalej jednogłośnie zaprzeczyła pytaniu piątemu, by oskarżony działał pod wpływem silnego wzruszenia, i wreszcie jedenastoma głosami zaprzeczyła pytaniu szóstemu, by umysł oskarżonego był w znacznym stopniu ograniczenia. Siódme pytanie odpadło.

W wyniku werdyktu przysięgłych, Trybunał wydał wyrok, **skazujący Olejniczaka na 12 lat ciężkiego więzienia. Jako okoliczności obciążające uznał Trybunał premedytację i podstęp w przygotowaniu i wykonaniu zabójstwa, cyniczne zachowanie się podczas rozprawy i nieprzyznanie się do motywów zbrodni.**

Oskarżony przyjął wyrok z silnem wzruszeniem.

Esencja octowa i potłuczone szkło
w ręku desperatów życiowych

Kraków, 25 kwietnia.

23 bm. o godz. 15.15 wezwane zostało pogotowie ratunkowe do Katarzyny Szymeckiej, lat 60, zamieszkałej w Krakowie przy ul. Benedykta 5, która w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Samobójczynię pogotowie przewiozło do szpitala św. Łazarza. — Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

W tymże dniu o godz. 7.15 Stanisław Zając, lat 25, zamieszkały w Krakowie przy ul. Wielickiej 5, usiłował popełnić samobójstwo przez połknięcie potłuczonego szkła. Pogotowie przewiozło Zająca do szpitala św. Łazarza. Powody samobójstwa na razie nieznane.

Byk i Maczuga znowu na widowni

Bestjalstwo bandytów w walce z policją

RZESZÓW 24. 4. (PAT) Dziś rano Komenda powiatowa PP. w Rzeszowie została zaalarmowana wiadomością, że poszukiwani oddawna bandyci Byk i Maczuga znajdujący się w ukryciu u Kazimierza Nogi w Grzegorzówce. Natychmiast wyjechał na miejsce komendant powiatowy i zast. nacz. wydziału śledczego wraz z 10 posterunkowymi i wywiadowcami oraz psem policyjnym. Warunki terenowe nie pozwoliły zbliżyć się do domu Nogi, inaczej, jak tylko pieszo.

Bandyci zostali przez Nogę zaalarmowani i bez wierzchnich ubrań i płaszczy wyskoczyli Byk oknem, a Maczuga drzwiami. Wybiegającego Maczugę poprzedziła z kilkorgiem dzieci żona Nogi, utrudniając stojącemu naprzeciwko drzwi wywiadowcy Fr. Wasilewskiemu strzał.

Wasilewski widząc Maczugę między dziećmi, nie chciał strzelać, bojąc się, by nie trafił niewinnych dzieci. Krzyknął do Nogowej by ustąpiła się z podwórza. Krzykiem tym zwrócił uwagę bandyty, który z krótko uciętego karabinu strzelił do Wasilewskiego, trafiając go w prawą nogę poniżej kolana.

Bestjalski bandyta strzelał kulami dum-dum i strzaskał zupełnie kość goleniową wywiadowcy, którego z trudem udało się dowieźć żywego do Rzeszowa, gdzie mu natychmiast amputowano nogę. Pomimo strasznej rany, widząc, że już tylko Nogowa zasłania bandytę, Wasilewski strzelił do niego, chybił jednak, a Maczuga zbiegł do pobliskiego lasu.

Tymczasem wyskakującego z drugiej strony domu przez okno Byka zauważył z odległości 40 mtr. wywiadowca, prowadzący psa policyjnego. Pies rzucił się na bandytę, chwycił go za rękę i wykręcił ją powalając prawie bandytę na ziemię. Byk ostrzeliwując się w czasie ucieczki z dwóch rewolwerów, strzelił do trzymającego go za rękę psa dwukrotnie, i przestrzelił zwierzęciu ucho.

Po zacięciu się rewolweru bandyta uderzył psa dwukrotnie kolbą rewolweru w głowę. Pies zwalił się na ziemię i bandyta zaczął uciekać, oddalając się momentalnie od ścigających go policjantów o 600 metrów.

Natychmiastowe strzały wywiadowcy prowadzącego psa, oraz zastępcy kierownika urzędu śledczego chwilowo powaliły Byka, jednak bandyta zdołał porwać się z ziemi i zbiegł do lasu. W obecnej chwili trwa energiczny pościg za bandytami.

Hiszpanja w ogniu wojny domowej

Zamachy bombowe i zapowiedź nowego strajku

PARYŻ. 24. 4. (PAT) Z Madrytu donoszą o ponownych zaburzeniach. W jednej z największych kawiarń wybuchła bomba, niszcząc urządzenia wewnętrzne. Druga bomba wybuchła w pobliżu wielkiego hotelu, nie wyrządzając żadnych szkód.

W pobliżu kościołów i klasztorów rzucono wiele bomb mniejszej wagi i butelek z materjałem zapalnym. Wskutek strajku robotników gazowni, część miasta pogrążona była wczoraj w ciemnościach. Policja rozpędzała w centrum miasta grupy manifestantów strzelając z karabinów w górę. Wczoraj przerwany został strajk powszechny, jednak zdaje się nie na długo. W mieście krążą pogłoski, iż strajk będzie podjęty na nowo na przeciąg 48 godzin.

Rada ministrów obradowała wczoraj nad sytuacją polityczną i ogólną, wytworzoną przez strajki. Obrady przeciągnęły się do późnych godzin, co wywołało przypuszczenie, iż rząd zamierza ustąpić. Pogłoskom tym zaprzeczono.

Tragedja matki

ŁÓDŹ, 24. 4. (PAT) Wieś Lesiaki w powiecie sieradzkim była widownią tragicznej śmierci 4 osób w płomieniach palącego się domu.

Wczoraj wieczorem w zagrodzie Franciszka Krzemienia wybuchł pożar. Ogień rozszerzył się z niezmierną szybkością i w krótkim czasie objął cały dom i dwie zagrody.

Żona Krzemienia, nieprzytomna z rozpaczy, pochwyciła troje drobnych dzieci i z przerażenia rzuciła się w płomienie. Obecni usiłowali ją uratować, lecz w tej chwili zawalił się sufit, grzebiąc matkę z trojgiem dzieci.

Krzemieniową okropnie poparzoną w agonji odwieziono do szpitala. Po ugaszeniu ognia odnaleziono trzy zwęglone ciałka dzieci.

Ogień zaprószył kot, który wygrzewając się na przypiecku, zapalił na sobie sierść i wystraszony okropnie ukrył się na strychu, a następnie w oborze, wszędzie wzniecając ogień.

Straszliwa hekatomba

139 trumien dla ofiar katastrofy pod Serajewem

BIAŁOGROD. 24. 4. (PAT). Według ostatnich doniesień z kopalni Zanice, w której nastąpił wybuch, wydoby to 109 ofiar katastrofy. Król Aleksander przeznaczył 100.000 dinarów na pomoc dla rodzin zmarłych górników.

W warsztatach stolarni kopalni, przygotowano 136 trumien. Dyrektor kopalni, który brał czynny udział w akcji ratunkowej, odniósł ciężkie obrażenia ciała.

Samolot nad Izbą Deputowanych

PARYŻ. 24. 4. (PAT) Wczoraj o godzinie 17-tej ukazał się nad gmachem Izby Deputowanych na bardzo małej wysokości samolot, budząc sensację wśród przechodniów i zaniepokojenie czynników policyjnych.

Jak stwierdzono, lotu dokonał jeden z uczniów lotniczej szkoły cywilnej, który obecnie pociągnięty będzie do odpowiedzialności za przekroczenie regulaminu przez prefekturę policji i ministerstwo lotnictwa.

Kuratela japońska nad Chinami

WASZYNGTON, 24. 4. (PAT) W wywiadzie z Washington Star, ambasador Japonji Saito oświadczył, że Japonia pragnie, aby kraje zawierające jakieś transakcje z Chinami, uprzednio porozumiewały się z nią w tej sprawie.

Nie liczenie się z temi postulatami Japonja będzie musiała uważać za krok nieprzyjazny.

LONDYN, 24. 4. (PAT) Reuter donosi, iż rząd brytyjski przesłał ambasadorowi W. Brytanji w Tokio notę, która ma być doręczona rządowi japońskiemu.

Nota dotyczy stosunku Japonji do Chin i ma być potwierdzeniem zasady jakiemi kieruje się w tej sprawie W. Brytanja w myśl postanowień traktatu 9 mocarstw.

Rewja wiosenna uczniów IV. gimnazjum

Lwów, 25 kwietnia.

Dzięki staraniom Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimn. IV. im. J. Długosza we Lwowie, dnia 14 kwietnia, o godzinie 17-tej w auli Zakładu, Stowarzyszenie „Gwiazda" odegrało „Rewjetkę Wiosenną", z której dochód przeznaczono na Kolonje Wakacyjne młodzieży Gimn. IV.

Program bogaty i urozmaicony. — Wykonawcom nie szczędzono oklasków, o które dowcipnie „prosił" conferancier p. M. Lech. Na specjalne wyróżnienie zasługują pp. Honheiserówna i Lechówna.

Organizatorom i wykonawcom należą się słowa najwyższej pochwały nietylko za umiejętne wydobywanie artystycznej wartości, ale również za szlachetny zapał, z jakim przystąpili do wykonania dzieła, oraz za przysporzenie dochodów na kolonje wakacyjne, na których młodzież zakładu polepszy swe zdrowie.

B. P.

Końcowy akt procesu przeciw narodowcom i ludowcom w Krakowie

„Dalecy byli od poniżenia autorytetu Państwa a bronili tylko wolności akad."

Kraków, 2/ kwietnia.

Tuż przed godziną 1-szą mała sala Sądu Grodzkiego Karnego w Krakowie wypełniła się po brzegi publicznością, wśród której widzimy szereg członków b. OWP z mieczykami Chrobrego. Ławę oskarżonych zajmują wszyscy oskarżeni, którzy na dzisiejszą rozprawę w przeciwieństwie do poprzedniej stawili się w komplecie. Przy stole przeznaczonym dla obrony zasiadają adwokaci dr. **Bronisław Kuśnierz** aplikant adwokacki **mgr. Wład. Jaworski**, **dr. Oskar Stuhr** i przybyły na dzisiejszą rozprawę znany obrońca z szeregu procesów politycznych **dr. Adam Pozowski.** O godz. 1 w południe wchodzi na salę **prok. Mrazek**, który zajmuje dla niego przeznaczone miejsce. Przybywają też przedstawiciele prasy krakowskiej. Wśród zebranej publiczności prowadzone są żywione rozmowy na temat zapaść mającego wyroku.

O godz. 1.20 wchodzi na salę trybunał. Przewodniczący **dr. Blarowski** oddaje głos **prok. dr. Mrazkowski**, który na wstępie swego przemówienia przypomina toczoną na wiosnę ub. roku walkę w obronie samorządu szkól akademickich i nie negując jej słuszności wskazuje na to, że walkę tę prowadzono środkami legalnemi lub nielegalnemi. „Wszyscy oskarżeni z art. 127 w tym procesie — ciągnie dalej prokurator — prowadzili tę walkę środkami nielegalnemi przez rozszerzanie odezw i paszkwilów przeciw rządowi względnie poszczególnym jego członkom. Wszystkich tych oskarżam o usiłowaną obrazę rządu z art. 127 KK. i domagam się odpowiedniego wymiaru kary". W odniesieniu do oskarżonych z art. 132 KK. domaga się prokurator ukarania oskarżonej Wiesławy Pietkiewiczównej, za użycie wyrazu „szpicel" pod adresem ajenta policji śledczej i za wyrażenie „pan nie jest od chamstwa", które to słowa oskarżona wypowiedziała pod adresem kom. Olearczyka wczasie przeprowadzanej rewizji w Stronnictwie Narodowym. Tak samo domaga się ukarania Wincentego Sikory, który według zdania prokuratora dopuścił się obrazy urzędnika w chwili pełnienia funkcyj przez wypowiedzenie w czasie rewizji w Str. N. pod adresem kom. „Olearczyka słów" muszę drzwi zamknąć, bo mi jeszcze futro zginie".

Przemówienie mec. Bron. Kuśnierza

Następnie przemawiają obrońcy. Jako pierwszy zabiera głos

adw. dr. Bronisław Kuśnierz

„Z początkiem 1933 r. przez szereg miesięcy byliśmy świadkami w Polsce namiętnej kampanji, której przedmiotem był projekt ustawy dotyczącej nowego ustroju uczelni akademickiej. W kampanji tej brały udział przedstawicielstwa uniwersytetów, poszczególni profesorowie oraz prasa. Jak wiadomo w grę wchodziły tu najwyższe wartości, jakie posiada Naród, bo wolność nauki, wychowanie młodzieży i jej przyszłość. Niektóre przepisy projektu, jak zwijanie przez ministra katedr uniwersyteckich, sposób powoływania profesorów, wprowadzenie nowego nadzoru nad młodzieżą oraz zniesienie imunetetu uniwersyteckiego na rzecz policji godziły w podstawy istniejącego dotąd ustroju."

Obrońca cytuje z publikacji pt. „W obronie wolności szkół akademickich", wydanej drukiem przez 30 najpoważniejszych przedstawicieli nauki polskiej, opinje niektórych profesorów, którzy w sposób bardzo silny, niekiedy drastyczny, wykazywali szkodliwość i celowość niektórych przepisów projektów. **Prof. Balcer** podkreśla grozę położenia, w jakiem znalazłaby się nauka uniwersytecka, gdyby przyznanem miałoby być ministrowi uprawnienie w kierunku zwijania katedr; przy kolejnej zmianie osób nastręczałoby to sposobność do ciągłych eksperymentów, które musiałyby stworzyć istny chaos. **Realizacja przepisów odnośnie do sposobu powoływania profesorów stałaby się grobem naukowości w Polsce. „Wysuwa się bowiem upiorna możliwość — jak twierdzi prof. Balcer, — zalewu uniwersytetów siłami miernemi, a wskutek tego upadek nauki i obniżenie poziomu nauczania."**

Prof. Piniński określa projekt nowej ustawy jako zagładę wszelkiego samorządu uniwersyteckiego, zaś **prof. Rozwadowski**, były **prezes Polskiej Akademji Umiejętności** stwierdza, że

celem projektu jest trzymanie nauki raczej uczonych na powrozie

W podobny sposób określają swe stanowisko do projektu ustawy byli rektorowie **prof. Kutrzeba**, oraz **Prof. Marchlewski**, który w niewygłoszonej swej mowie senackiej, wydanej drukiem, stwierdza że **rzeczą społeczeństwa jest ocenić wysiłki senatów, profesorów i ciał naukowych i radecydować jak to przewiduje Metropolita krakowski czy zechce „trwać biernie gdy grozi obniżenie kultury Narodu przez arbitralne odbieranie praw ogniskom wiedzy tak zasłużonym, które przetrwały wrogie zakusy rozbiorów.**

Prof. Marchlewski mówi dalej, że profesorowie boją się nowej ustawy, gdyż ustawa ta

pragnie wziąć nietylko profesorów na powróz ale wziąć na powróz wogóle wolną myśl.

W podobny sposób wyrażają się profesorowie o szkodliwych skutkach, jakie muszą wyniknąć dla młodzieży przez wprowadzenie do uniwersytetów czynnika policyjnego.

„W walce o te wartości po stronie wychowawców i profesorów zarazem stanęła rownież młodzież uniwersytecka. Chodziło przecież tu w pierwszym rzedzie o jej najbardziej żywotne interesa. Wzięła udział w tej walce na swój studencki sposób. Formą walki była ulotka, klajster i pandzel. W większości wypadków nie była ona jednak w możności zrobienia użytku z tej broni."

Obrońca dowodzi dalej, iż analiza **szczegółowa** treści **ulotki wykazuje**, że **użyte w niej akcenty**, jak musimy uśmiercić niżej przytoczone artykuły, walkę przeprowadzimy legalnemi środkami" „nie zniesiemy ducha policji" oraz „nowa ustawa nakłada na życie nasze kaganiec policyjny" — w porównaniu z określeniami **użytemi przez największe w Polsce powagi naukowe, są niezwykle łagodne, w sposób studencki wyrażają uczucia i stanowisko młodzieży w odniesieniu do znanego projektu ustawy.**

„Wyrażenia te dotyczące zresztą tylko samego projektu ustawy nie dają żadnej podstawy, aby na nich mogło być oparte oskarżenie o publiczną zniewagę władzy, nie przekraczają one bowiem wcale dozwolonej granicy, dozwolonej rzeczowej krytyki."

Odnośnie do oskarżenia studentki p. **Pietkiewiczówny z art 132 KK. o zniewagę** kom. Olearczyka podczas pełnienia obowiązków służbowych wykazuje obrońca, że poza zeznaniami samego oskarżyciela nie ma dowodów na to, że słowa „pan tu nie jest od chamstwa" były faktycznie wypowiedziane. Gdyby jednak nawet tak było należy zważyć, że **mogło to być tylko całkiem naturalna odruchowa reakcja kobiety, dotkniętej do żywego w swej godności przez gwałtowne zachowanie się wobec niej komisarza Olearczyka** a to przez wyrwanie jej w sposób gwałtowny z ręki słuchawki telefonicznej. **Oskarżeniu studentki P. brak wszelkiej podstawy prawnej.**

W sprawie kuratora Sikory **obrońca stwierdza zupełną bezpodstawność oskarżenia.**

W końcowym wywodzie obrońca przypomina słowa śp. **Prof. Balcera,** który odnośnie do projektu stwierdził, że **gdyby „słowo" projektu miało się stać „ciałem", zaciężyłoby po wsze czasy na historji naszej kultury jako najciemniejsza plama, za którą przyszłoby nam rumienić się przed całym światem cywilizowanym.**

„Czyż młodzież polska pod wrażeniem takich wskazań swych mistrzów mogła nie reagować wówczas, kiedy w świecie nauki toczyła się walka o zasadnicze elementy jej rozwoju oraz o prawa uniwersyteckie tejże młodzieży.

Obrońca wnosi o uwolnienie wszystkich oskarżonych od winy i kary.

(Dalszy ciąg przemówień podamy jutro.)

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 25 kwietnia.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono w dniu wczorajszym za dolara 5.21—5.26, BP. 5.22, markę niemiecką 2.01—2.04, funt angielski 27.00—27.20, BP. 26.90, szyling 96.00—98.00. BP. 96.50 koronę czeską 21.40—21.80, BP. 21.57.

Giełda zbożowa

Kraków, 17 kwietnia.

Kursa ustalone na podstawie cen orentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	20.75	21.00
Pszenica biała stand.	20.50	20.75
Pszenica targowa stand.	20.25	20.50
Żyto targowe stand.	13.90.	14.10
Owies dworski stand.	12.50	12.75
Jęczmień dworski	15.00	16.00
Jęczmień targowy	13.50	14.00
—o—		
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19 —	20.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	44.00	46.00
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	4.75	5.00
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	36.00	37.00
.60 proc. poznańska	30.00	31.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
Graham pszenny	28.00	29.00
Otręby żytnie	10.00	10.50
Otręby pszenne	10.50	11.00

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja nieco słabsza dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa 24. IV. 1934

3 proc. poż. budowlana	43 80
4 proc. poż. inwestycyjna	.
4 proc. poż. inwest. seryjna	.
5 proc. poż. konwersyjna	64 25
5 proc. poż. kolejowa	.
5 proc. poż. dolarowa	75 75
6 proc. poż. dolarowa	53 20
7 proc. poż. stabilizacyjna	59·88
10 proc. poż. kolejowa	.

Waluty i dewizy

Belgja	123·95	Praga	22·
Gdańsk	172·66	Stockholm	139·45
Holandja	358·65	Szwajcarja	171·55
Londyn	27·05·	Włochy	45·10
N. Jork	5 24·75	Berlin	207·
Paryż	34·86·5		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 24. IV.

N. Jork	5·15·13	Zurych	
Paryż	77·34·	Praga	122·68
Berlin	13 06·	Budapeszt	25·
Amsterdam	7·54·	Bukareszt	5 10
Bruksela	21·81·	Wiedeń	27·87
Rzym	60 06·	Warszawa	27 06

Zurych, 24. IV

Paryż	20.38·	Wiedeń	73·27·
Londyn	15·76·	Praga	12·83·5
N. Jork	3 06·	Warszawa	58·33·5
Bruksela	72·28·	Budapeszt	
Rzym	26·26·	Bukareszt	30·5
Amsterdam	209 00·	Buenos Aires	
Berlin	120·60·		

Paryż. 24. IV.

Londyn	77·30·	Praga	63.
N. Jork	15.01·	Bukareszt	15 15
Bruksela	354 5	Wiedeń	
Rzym	128·70	Berlin	594·
Zurych	·	Warszawa	
Amsterdam	1026·		

Awanturniczy samobójca

Lwów, 25 kwietnia.

(t.) Do parku Kilińskiego zawezwano wczoraj w godzinach wieczornych Pogotowie Ratunkowe do jakiegoś osobnika, który usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie jakiejś trucizny i podcięcie żył u obu rąk.

Po przybyciu lekarza dyżurnego desperat odmówił wszelkich wyjaśnień tak co do przyczyny zamachu samobójczego jak i podania nazwiska. Przewieziony do szpitala powszechnego urządził na sali przyjęć taką awanturę, że musiano wezwać policję. Ponieważ równocześnie okazało się, że stan niedoszłego samobójcy nie przedstawia się wcale groźnie, odstawiono go do aresztów policyjnych, gdzie ustalono, że nazywa się Józef Jankowski i jest z zawodu piekarzem.

Bestjalska zemsta

Lwów, 25 kwietnia.

(t.) Donoszą nam z Turki: Ubiegłej nocy w Leninie Wielkim wybuchł pożar w domu Michała Piczuli. Pożar zastał domowników pogrążonych we śnie, tak, że zdążyli się w ostatniej dopiero chwili uratować wyskakując przez okna, przyczem 6-letnia córka Piczuli Anna poniosła śmierć na miejscu a żona doznała szeregu ciężkich poparzeń i walczy ze śmiercią w szpitalu.

Jak wykazały dochodzenia, pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał miejscowy rolnik Michał Łagocki z zemsty. Podpalacza aresztowano.

Echa zeszłorocznej panachidy

Lwów, 25 kwietnia.

(s) Wczoraj przed sądem przysięgłych stanęli pod zarzutem uczestniczenia w kilkutysięcznym tłumie, który obrzucił kamieniami oddział policji państwowej we Lwowie: **Jan Brońc, gr. kat.**, uczeń drukarski (ul. Kasztelańska 11 a), **Marjan Martyn,** gr. kat. z zawodu subjekt (Lewandówka Reja 1), **Myron Dmytro,** gr. kat., student (Supińskiego 21), **Dmytro Wełyczko,** gr. kat., robotnik (Sakramentek 32), **Marjan Gasparyczenko**, gr. kat., gospodyni (Sapiehy 45-7).

Dnia 5 czerwca 1933 na cmentarzu łyczakowskim we Lwowie odbyła się panachida na grobie siczowych żołnierzy ukraińskich. Okazję tę wykorzystali bojowcy i odśpiewali na grobach szereg pieśni antypolskich, między niemi „Ne pora..." itd. Zkolei pewna część demonstrantów przebiegłszy inne groby tratując je skupiła się kolejno przy pomnikach Franki, Szaszkiewicza, gdzie również odśpiewała pieśni a wreszcie grupa demonstrantów rzuciła się przez dalsze groby w kierunku grobu Lubowicza, zastrzelonego przez policję w czasie napadu na listonosza pieniężnego przy ul. Działyńskich i tu zaczęto demonstrować.

Ponieważ demonstracja przybrała wyraźnie charakter antypolski oddział policji postanowił temu przeszkodzić. Tymczasem policja spotkała się z okrzykami „hańba" i obsypana została kamieniami.

Za ten udział w zbiegowisku publicznem, ze wspólnemi siłami, mianowicie użycia przemocy, w celu zmuszenia urzędników do zaniechania prawnej czynności urzędowej stanęli wszyscy oskarżeni przed sądem przysięgłych.

Zaznaczyć należy, że dwaj oskarżeni a mianowicie: Marjan Martyn i Dmytro Wełyczko odpowiadają z więzienia. Marjan Martyn bowiem skazany jest już wyrokiem za kolportaż bibuły (sprawa z białym kwiatkiem) a Wełyczko siedzi w śledztwie również pod zarzutem kolportażu bibuły „ouenowej".

Trybunałowi karnemu przewodniczy r. Bendaszewski, oskarża Prachtl-Morawiański, bronią adw. dr. Szuchewycz, adw. dr. Starosolski, obr. Mrozowski i adw. dr. Hirschsprung. Do rozprawy powołano 10 świadków z pośród służby policyjnej. Świadek asp. Pozierski podaje, że trzykrotnie wezwał demonstrantów do rozejścia się, ale on i jego oddział zasypani zostali kamieniami. On sam ugodzony został tak silnie, że 7 dni leżał chory. Kamienie sypały się z za krzaków i z za grobów. Ponadto demonstranci strzelali. Świadek nie umie wskazać, kto strzelał. Strzały słyszał, słyszał śpiew: „Nie pora..." i okrzyki „hańba lackiej policji".

Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytaniom postawionym przez trybunał, sąd uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary.

CO DZIEŃ NIESIE?

24 Kwietnia. Wsch. sł. 4 g. 12 m. Zach. sł. 18 g. 33 m.	Środa Marka (Czwartek Marcelina)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW	o. 12.45
(poniedziałki, środy i piątki)		(wtorki, czwartki i soboty)
o. 11.05	KRAKOW	p. 12.20
p. 13.00	BRNO	o. 10.25
o. 13.20	BRNO	p. 10.05
p. 14.10	WIEN	o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT“, ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu“ ul Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05, 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 8.15 (p.) 18.01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22.23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 0.32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20, **8.35 (p);** 9.30 kurs. codz. prócz niedziel) **13.30 (p)** krsuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświecimia:** 5.15 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa

Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.58

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca; 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarje): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa**: 9.20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13.55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa**: 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40 19.40 (m.)

Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesz ne; (m.) = pociągi motorowe.

Nocne dyżury lekarzy dnia 25 kwietnia: dr. Hochbaum Ignacy (Dwernickiego 4 tel. 148-46), dr. Kłoczek Stanisław (Szlak 20), dr. Krasoń Hieronim (Al. 3-go Maja 5. tel. 163-13), dr. Kurz Zygmunt (Sandomierska 5. tel. 116-40.)

Nocne dyżury aptek w Krakowie: Apteka pod Białym Orłem (Rynek AB 45) Apteka (Łobzowska 6), Apteka pod Świętą Kingą (Grzegórzecka 9) Apteka pod Złotym Lwem (Długa 4). Apteka pod Murzynem (Krakowska 19). **W Podgórzu:** Apteka pod Hygeą (Kalwaryjska 27).

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Środa 25. 4. „Mirla Efros“

Czwartek 26. 4. „Mirla Efros“ (gośc. występy W. Siemaszkowej.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Urwis z Hiszpanji“ i „Król Cyganów“.

ADRIA: „Pat i Patachon na żeńskiej pensji“.

APOLLO: „Z pamiętników legjonisty“

BAGATELA: „Szukam syna“ (Albert Prejan)

Dom Żołnierza: „Godzina z Tobą“ (Maurice Chevalier) i Jeanette Mac Donald)

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Tarzan człowiek małpa“ (Weissmüller) „Mężowie“ (Flip i Flap).

SŁONKO: „Generał Czeng“.

SZTUKA: „Żółty detektyw“.

ŚWIT: „W 80 minut naokoło świata“ i „Krwawy szlak“

UCIECHA: „Zaledwie wczoraj“.

WANDA: „Kocha — lubi — szanuje“

TAJEMNICE KRAKOWA

Jedna z przyczyn katastrof samochodowych w Krakowie

Ankieta „Kurjera Powszechnego“ w sprawie epidemji katastrof samochodowych i nowej regulacji ruchu ulicznego

I.

Cały Kraków stoi pod wrażeniem grozą przejmującej, strasznej katastrofy motocyklowej w Podgórzu na ul. Lwowskiej. Jak już donosiliśmy, **główna ofiara katastrofy:** znajdujący się w przyczepce **porucznik 5 baonu czołgów**

Władysław Macheta wskutek ciężkich ran zmarł

Por. Macheta po przewiezieniu go do szpitala **poddał się amputacji nogi; jednak obrażenia cielesne były tak ciężkie, że nie zdołano mu już niestety uratować życia.**

Pogrzeb tragiczną śmiercią zmarłego młodego porucznika odbył się przy **udziale tłumów wstrząśniętych do głębi katastrofą Krakowian.**

Straszliwe wrażenie jakie ta katastrofa wywarła w gronie oficerskim 5 baonu czołgów skłania nas do bliższego zajęcia się

analizą powodów, jakie wywołują na gruncie krakowskim tak wielką ilość w ostatnich czasach mnożących się katastrof.

Zastrzegamy się wyraźnie i niedwuznacznie że badania nasze na terenie Krakowa **prowadzono od szeregu miesięcy nie odnoszą się wyłącznie i jedynie do ostatniego grozą wstrząsającego wypadku.** Badania nasze obejmują właściwie głównie

kwestję katastrof zawinionych przez szoferów

a tylko jedynie korzystamy ze sposobności ażeby podkreślić, że ta **trudna do zbadania epidemja,** na którą należy znaleść **odpowiednią terapję po przeprowadzonej sumiennie i drobiazgowo diagnozie,** w zastraszający sposób obejmuje i inny rodzaj lokomocji publicznej, który do tychczas nie pojawiał się na terenie naszych zainteresowań. Jeszcze miasto nasze nie ochłonęło z wrażenia jakie wywarł wypadek, w którym odnieśli

poszwankowania lekarze: chirurg Mazanek i neurolog Wander

A już opinją publiczną niby grom z jasnego nieba wstrząsa potężnie ponura, **tragiczna wiadomość o śmierci młodego porucznika** rokującego jak najświetniejsze nadzieje dla siebie, rodziny i ojczyzny.

Czyż wobec tak tragicznego splotu wypadków będziemy się na chwilę wahali **ostry skalpel badań i analizy psychologicznej zapuścić w społeczny organizm naszego miasta?**

Nie! Po tysiąckroć powtarzamy: Nie. Dołożymy wszelkich starań, zabiegów, trudu połączonego z nikczemnemi przeszkodami podczas prowadzonych przez nas wywiadów, ażeby prawdę ukrytą pod korcem, która jak reflektorem oświeci brudne zakamarki krakowskich nocnych lokali i lombrozowskich indywiduów tłuczących się po nich jak Marek po piekle — **wydobyć na światło dzienne.** W myślach naszego redakcyjnego detektywa wiruje proroczo **hamletowskie powiedzenie** nieco zmodyfikowane:

Na sprawiedliwości wędę, sumienie szantażystów, prowokatorów, i innych lombrozowskich typów wydobędę!

Zapytajmy za tem **rzeczowo, spokojnie: gdzie tkwi główne źródło nieodpowiedniego nastawienia psychicznego szoferów podczas grozą przejmujących katastrof.**

Długoletnia obserwacja na terenie sądowo-karnym **kilkuset procesów** toczących się przeciwko szoferom o szereg nadużyć najrozmaitszej natury, wyrobiła w nas przekonanie, że **przyczyny te są różnolite niesłychanie skomplikowane i rozgrywają się na rozległym terenie przesiąkniętym obficie pierwiastkami natury kryminalnej i erotycznej.** Ponad temi jednak wszystkiemi pierwiastkami dominujących

Krakowska bestja triumfans: Potwór alkoholizmu

Czy będziemy na tę kwestję patrzyli **z punktu widzenia wielkich kaznodziei krakowskich** głoszących **krucjatę przeciwko rozpijaniu ludności krakowskiej** przez nieprzebierające w środkach indywidua — czy skalpel analizy psychologicznej **pod kątem widzenia ideałów encykli** „Rerum Novarum“, czy też kwestję tę rozpatrzymy poprostu **praktycznie trzeźwo** życiowo — zawsze urasta ona w oczach naszych do wielkości **ważnego problemu społecznego.**

Ale „zejdźmy teraz z hymnu do prostej powieści“ codziennego życia. Jak wygląda

kwestja trzeźwości szoferów

w odniesieniu do katastrof?

Jakkolwiek byśmy procentowo tę kwestję ustalili co do ważności czynnika alkoholizmu przy katastrofach samochodowych nie ulega najmniejszej wątpliwości że jest to **sprawa najpoważniejsza.**

W kwestji tej zapraszamy

wszystkie interesowane sfery krakowskie do rzeczowej, bezstronnej, wnikliwie analizującej wszelkie możliwości dyskusji na łamach „Kurjera Powszechnego“.

Zastrzegamy się, że

anonimy pójdą do kosza stanowczo i bez względnie!

Uczciwe, mądre, bezstronne, trudne do zdobycia informacje będziemy należycie respektowali i **zamieszczać będziemy z nazwiskami i imionami Szanownych Obywateli Krakowa.**

Ponieważ chodzi o sprawę **ważną,** skomplikowaną, trudną do zbadania, a ze względu **profilaktyki przed dalszymi katastrofami samochodowemi nieodzowną,** przeto **prosimy** społeczeństwo krakowskie o informacje a **władze** o

zamknięcie dla ruchu samochodowego ulic Florjańskiej Sławkowskiej i Szewskiej podobnie jak to słusznie w obronie życia ludzkiego uczyniły już odnośne władze z ulicą Sienną zaskarbiając sobie przez to wdzięczność i uznanie szerokich sfer naszego miasta.

ROBIN PUK

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś we środę i jutro we czwartek sztuka J. Gordina „Mirla Efros“ w opracowaniu scenicznem W. Siemaszkowej świetnej odtwórczyni roli tytułowej. W sztuce bierze udział Krakowski Chór Synagogalny.

„Kapitan z Koepenick“, sztuka K. Zukemayer będzie najbliższą premjerą. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

KOMUNIKATY

Nabożeństwo za króla Belgji Alberta I. Z inicjatywy konsula belgijskiego w Katowicach W. Rudowskiego, który zwrócił się do Związku Oficerów Rezerwy z prośbą o zorganizowanie uroczystości żałobnej ku uczczeniu pamięci wielkiego króla Belgów odbędzie się w sobotę dnia 28. bm. o godz. 9 rano na Wawelu nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego tragiczną śmiercią Alberta I. Nabożeństwo celebrować będzie Książę Metropolita Sapieha. Wezmą w niem udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, szereg stowarzyszeń oraz korporacje akademickie ze sztandarami. Przy katafalku wojsko wystawi wartę oficerską nadto przybędą delegacje różnych formacyj. Organizatorzy zapraszają szerokie warstwy społeczeństwa krakowskiego do wzięcia udziału w tem nabożeństwie.

Eksmisja Domu Robotniczego. Podana przez nas przez kilkunastoma dniami w formie pogłoski wiadomość o odrzuceniu zażalenia Tow. Domu Robotniczego przeciwko rygorowi natychmiastowej wykonalności eksmisji orzeczonej przez sąd grodzki sprawdziła się. W tych dniach zastępca prawny Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie adw. dr. Brem otrzymał pisemną decyzję sądu okr., w której sąd okr. nie uwzględnił zażalenia, wobec czego orzeczenie eksmisji staje się prawomocne i wykonalne. Sprawa wykonania eksmisyj, została już powierzona komornikowi, który wykona swoje czynności w połowie maja br. Wskutek eksmisji szereg organizacyj socjalistycznych, związki zawodowe robotników i dziennik PPS. „Naprzód“ zmuszone będą szukać nowych pomieszczeń.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa 25 kwietnia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warsz. 11.35 Program na dzień bieżący 11.40 Tr. z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 Płyty. 12.30 Wiadomości meteorologiczne 12.55 Trans. z Warszawy 15.05—16.20 Trans. z Warszawy. 16.20 Odczyt pt: „Człowiek i zwierzę“ wygł. red. W. Zechenter. 16.35—18.10 Trans. z Warszawy 18.10 Płyty gramofonowe 18.50 Program na dzień następny. 18.55 „Skrzynka techn.“ w opr. inż. Z. Kisielnickiego 19.10 Rozmaitości 19.15 Płyty gramofonowe 19.25—19.43 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne 19.47—23.30 Trans. z Warszawy i Lwowa.

Prosimy P. T. Prenumeratorów o nadsyłanie prenumeraty za

MAJ 1934.

Celem ułatwienia wysyłki, która wynosi zł. 4 miesięcznie dołączamy do dzisiejszego Nr. czeki P. K. O. Nr. 503.750.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

ADMINISTRACJA „KURJERA“

Gajowi magistraccy przed sądem

Lwów, 25 kwietnia.

(s.) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczy p. r. Locker stanęli gajowi magistraccy w rewirze Biłohorszczy: **Józef Koszykowski i Jan Pasławski** za sprzedaż w zamian za inne przedmioty lub usługi drzewa, trawy z lasów gminnych bez zezwolenia i wiedzy zarządu lasów, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży sobie przywłaszczali a to: Koszykowski kwotę około 350 zł. Pasławski kwotę około 150 zł. Ponadto obaj wycięli z lasu biłohorskiego dąb i pocięli go na deski z zamiarem ich sprzedaży.

Oskarża prok. dr. Zalewski. Do rozprawy powołano 43 świadków — a to na okoliczności dotyczące trawy na polanach rewirowych za kwoty drobne itd.

Obronę prowadzili adw. dr. Żywicki i adw. dr. Fraenkel.

Dziś zapadnie wyrok.

Udaremnione eksmisje

Lwów, 25 kwietnia

(t.) W dniu wczorajszym w realności przy ul. Pod Dębem 18 i przy ul. Przerwanej 5. miały się odbyć eksmisje. Kiedy jednak komornik X rejonu Tadeusz Blicharski przybył do kamienicy przy ul. Pod Dębem **lokatorzy grupujący się prawie wyłącznie z pośród bezrobotnych w liczbie około 200 osób nie dopuścili do eksmisji.** Policja odmówiła interwencji; ponieważ bezrobotni zachowywali się spokojnie. Komornik musiał się więc ograniczyć jedynie do spisania protokołu i udał się zkolei na ul. Przerwaną ale i tu **lokatorzy nie dopuścili do eksmisji, przyczem solicytatora adwokackiego który przybył wraz z komornikiem zrzucili ze schodów.**

Podobne zajścia miały miejsce jeszcze w pięciu innych stronach miasta.

Zamach samobójczy
na Wałach Hetmańskich

Lwów, 25 kwietnia.

(t.). W nocy z poniedziałku na wtorek Michoł Izyszyn, szewc. zamieszkały w zakładzie dla nieuleczalnych im. Bilińskich usiłował na Wałach Hetmańskich odebrać sobie życie przez przecięcie żiletką żył na lewej ręce. Nieliczni przecodnie widząc broczącego krwią desperata zawezwali Pogotowie, które po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala.

Dr. ZBIGNIEW PAZDRO

WYBORY MIEJSKIE

(Przepisy i wskazówki)

16. SPROSTOWANIE I UZUPEŁNIENIA

W trakcie drukowania moich artykułów o prawie wyborczem nastąpiła **zmiana** regulaminu wyborczego.

Pierwotnie Minister Spraw Wewnętrznych wydał rozpocządzeniem z dnia 20 października 1933 osobny regulamin wyborczy dla 4 województw południowych (Krakowskiego, Lwowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego).

Nowem rozporządzeniem z dnia 30 marca 1934 (ogłoszonem 9 kwietnia) Minister uchylił poprzedni regulamin i wydał nowy, obowiązujący na obszarze całego Państwa (z wyjątkiem Śląska). Nowy regulamin zawiera w ogólności te same przepisy, co dawny, jednak w kilku punktach różni się od niego i zawiera ważne zmiany, które obecnie przedstawimy.

1. Mężowie zaufania.

Poprzedni regulamin wypowiadał się niejasno co do kwestji, czy mężowie zaufania mogą być obecni przy obliczaniu głosów po zamknięciu głosowania. Obecnie wątpliwość ta została usunięta. Mężowie zaufania mogą być obecni „przy sprawdzaniu urny wyborczej, głosowaniu, obliczaniu i ustalaniu wyników głosowania przez tę komisję wyborczą, przed która odbywa się głosowanie" (§ 22). (We Lwowie zatem w komisjach obwodowych, nie w okręgowych).

Nowym jest przepis, że pisma delegacyjne mężów zaufania, wydane im przez pełnomocnika listy, muszą być potwierdzone przez przewodniczącego **głównej** komisji wyborczej. (Potwierdzenie to należy uzyskać przed dniem głosowania, gdyż w dniu głosowania nie ma na to czasu).

2. Członkami komisyj wyborczych

nie mogą być **kandydaci** na radnych, i to w **głównej** komisji wyborczej żaden kandydat na terenie całego miasta, zaś w okręgowych i obwodowych komisjach osoby kandydujące w danym okręgu wyborczym.

3. Przepisy reklamacyjne

pozostały bez zmiany, dodano jednak dwa uzupełnienia. Spisy wyborców mają być wyłożone przez siedem dni, najmniej przez 5 godzin dziennie, z tego przynajmniej dwie godziny po godzinie 4 popołudniu.

Reklamacje nie mogą być przesyłane **pocztą** (reklamujący wnosi pismo wprost do komisji lub zgłasza ustnie do protokołu).

4. Listy kandydatów.

Wyborca może podpisać tylko jedną listę. W razie podpisania dwu lub więcej list, podpisy na listach później zgłoszonych są nieważne.

Przewodniczący ma prawo **wzywać** wyborców, którzy podpisali listę i badać **własnoręczność** ich podpisów. Niejawienie się na to wezwanie powoduje unieważnienie podpisu.

5. Karta głosowania.

Poprzedni regulamin postanawiał, że karta głosowania, na której wyborca wypisał nazwiska kandydatów z **różnych** list jest nieważna. Przepis ten został złagodzony. Odróżnić należy dwie możliwości.

a) Wyborca umieścił na karcie **numer** lub nazwę listy, zaś kandydatów wziął z różnych list. Karta jest ważna, lecz nazwiska wzięte z innych list, ani-żeli wskazuje podany przez wyborcę numer (lub nazwa) listy, komisja skreśla. Gdyby w ten sposób skreślono **wszystkie** nazwiska umieszczone na karcie, karta — jako niewypełniona — jest nieważna. Musi więc pozostać na karcie przynajmniej jedno nazwisko z oznaczonej listy, ażeby karta zachowała swoją ważność.

b) Jeżeli wyborca **nie** podał numeru (nazwy) listy, a nazwiska kandydatów wziął z różnych list, cała karta nieważna.

W wypadku, gdy wyborca wpisał nazwiska z jednej tylko listy, lecz numeru ani nazwy listy nie podał, karta jest ważna

6. Kalendarz wyborczy

uległ jednej ważnej zmianie. Według poprzedniego regulaminu główna komisja wyborcza podawała plakatami do wiadomości publicznej ważne szczegóły wyborcze dopiero w 25 dniu (w małych miastach w 15 dniu) kalendarza wyborczego, obecnie czyni to w **20 (10)** dniu. Wskutek tego komitety wyborcze mają obecnie 10 dni czasu na przygotowanie i zgłoszenie list kandydatów, podczas gdy dotychczas miały tylko 5 dni, co było bezwzględnie za mało.

Skrócony o 10 dni kalendarz wyborczy obowiązywał poprzednio w miastach do 15.000 mieszkańców, obecnie w miastach do 10.000 mieszkańców, co również jest zmianą korzystną.

7. Wybory bez głosowania

Odnośne przepisy zostały ujęte odmiennie i ściślej.

Nie odbywa się głosowanie tylko wówczas, gdy w okręgu została wa?nie zgłoszoną tylko jedna lista kandydatów zawierająca tyle nazwisk, ile mandatów w okręgu lub mniej.

Np. w okręgu 5-cio mandatowym zgłoszoną jest jedna lista z 5 nazwiskami kandydatów. Głosowanie się nie odbywa, wszyscy kandydaci stają się radnymi, zastępców radnych nie ma. Jeżeli ta lista zawiera np. tylko 4 nazwiska, ci czterej stają się radnymi, a jeden mandat pozostaje nieobsadzonym, ewentualnie odbędą się później wybory uzupełniające.

Gdy istnieje wprawdzie jedna tylko lista, lecz zawierająca **więcej** kandydatów niż mandatów w okręgu, **głosowanie odbędzie się**, gdyż według ustawy wyborcy rozstrzygają o tem, kto z tej listy ma zostać radnym, a kto zastępcą.

(C. d. n.)

W sprawie świadczeń na rzecz instytucyj

ubezpieczeń społecznych za terminatorów

Na tle różnych komunikatów i artykułów, które ukazały się w prasie zawodowej codziennej wytworzyła się nader niedokładna interpretacja odnośnych przepisów w zakresie obowiązku ubezpieczenia terminatorów.

Przedewszystkiem należy stwierdzić:

1) że terminatorzy są zwolnieni od opłat na rzecz Funduszu Pracy na mocy zarządzenia Prezydjum Rady Ministrów wydanego dnia 6 lutego 1934 r.

2) że ci sami terminatorzy są zwolnieni od obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia (Fundusz Bezrobocia) na mocy zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydanego dnia 7 listopada 1930.

Jeżeli zaś chodzi o ubezpieczenie terminatorów na wypadek choroby (gdyż nieporozumienie powstało przedewszystkiem na tle ubezpieczenia od chorób) to wyjaśnia się, że zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 19 maja 1920 o ubezpieczeniu na wypadek choroby, która obowiązywała do dnia 31 grudnia 1933 terminatorzy podlegali obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

W art. 20 p. V. ust. z 19 maja 1920 jest zawarty przepis, że terminatorów nie pobierających żadnego wynagrodzenia, Kasa Chorych zalicza do pierwszej grupy zarobkowej.

Stosownie do przepisów ustawy z dn. 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznem (Dz. URP Nr. 51 poz. 396), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1934, terminatorzy nadal podlegają ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 28 marca 1933 osoby nie pobierające żadnego wynagrodzenia, jak np. uczniowie terminatorzy, praktykanci lub zarabiający tygodniowo poniżej zł 6 podlegają ubezpieczeniu, jak gdyby mieli zarobek oznaczony ustawowo na zł 6 tygodniowo.

Art. 223 ustawy scaleniowej postanawia, że pracodawcy ponoszą w całości składki za ubezpieczonych, którzy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia lub za ubezpieczonych, których zarobek rzeczywisty nie przekracza norm, ustalanych przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1933 (Dz. URP Nr. 102 poz. 790) w sprawie wykonania art. 223 ustawy scaleniowej. Rozporządzenie to postanawia, że pracodawcy ponoszą w całości składki za ubezpieczonych w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby.

Według norm wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów pracodawcy ponoszą w całości składki za tych ubezpieczonych, których rzeczywisty zarobek dzienny nie przekracza:

a) na obszarze województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, stanisławowskiego lwowskiego z wyjątkiem miast liczących ponad 50.000 mieszkańców 1,50 złotego,

b) na pozostałym obszarze Państwa oraz w miastach województw wymienionych w punkcie 1 — liczących ponad 50.000 mieszkańców zł 2.

Za rzeczywisty zarobek dzienny uważa się rzeczywiście otrzymane wynagrodzenie za pracę (wynagrodzenie pieniężne wraz z wszelkiemi dodatkami jak gratyfikacje, jeżeli dodatki te trwale wpływają na wysokość wynagrodzenia, za godziny nadliczbowe, wynagrodzenie w naturze (mieszkanie, utrzymanie, odzież) i świadczenia osób trzecich, jeżeli udzielanie takich świadczeń jest w zwyczaju (art. 14 ustawy scalen.).

W końcu należy zaznaczyć, że ustawa scaleniowa z dnia 28 marca 1933 w art. 6 ust. 3 uważa za terminatorów tylko tych, którzy odbywają naukę zawodową na podstawie umowy spisanej i zarejestrowanej w myśl wymagań prawa przemysłowego z dnia 7 czerwca 1927. (Dz. URP Nr. 53 poz. 468).

Terminatorzy w rozumieniu prawa przemysłowego podlegają obowiązkowi ubezpieczenia tylko w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i na wypadek nieszczęścia prpzy prpacy lub choroby zawodowej, nabytej w zatrudnieniu, natomiast są zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego.

ZE SZTUKI.

Wystawa Aleksandra Laszenki

w salach reprezentacyjnych Hotelu Europejskiego

Lwów, 25 kwietnia.

Jest rzeczą nader interesującą, że p. **Aleksander Laszenko,** pochodzący z zadnieprzańskiej Ukrainy, uczeń petersburskiej Akademji Sztuk Pięknych i pułkownik gwardji armji rosyjskiej, — podróżnik, myśliwy i artysta równocześnie *), — wydaje się być tak blisko spokrewnionym w swej sztuce z Feliksem Wygrzywalskim, a głównie ze Styką. Oczywiście nie z Tadeuszem i jego tworami pseudowykwintnego, często o pornografję potrącającego smaku. Mam na myśli Adama Stykę. Zarówno pod względem tematowym, jak — jeśli można się tak wyrazić — stylistycznym, — kuzyn Wygrzywalskiego, a rodzony brat Styki — Afrykańczyka, — przedstawia nam p. Laszenko na swej wystawie egzotyczny świat dalekiego Wschodu z jego typami, scenami rodzajowemi, barwnością strojów, fauną, florą, architekturą itd.

Zapewne, — to wszystko co pokazuje tutaj artysta, może napełnić nas mniejszą, lub większą dozą pewnej tajemniczości i tęsknoty do zobaczenia tych dziwów w rzeczywistości, do wydarcia się z pośród kłębiących się fal naszego współczesnego, szarego i nędznego życia. Jeżeli jednak wglądniemy bliżej w wartości artystyczne prac p. Laszenki, jeżeli zapragniemy zobaczyć tu wyznania duszy ich twórcy, znajdziemy się w nielada kłopocie. Pomijając anachronizm olbrzymiej większości jego dzieł, hołdującej naturalistycznym tendencjom, o lekkim nalocie malarskiego ujmowania zjawisk, — widzimy tu kilka tworów o światopoglądzie impresjonistycznym, — by wreszcie spotkać się z szerokopłaszczyznowemi przeważnie, o dekoracyjne pierwiastki potrącającemi drzeworytami wielobarwnemi.

W owej pierwszej grupie swych prac pośród których widnieją duże, jaskrawo zamalowane płótna olejne z granatem wód oraz stojącemi w nich wielbładami i ich poganiaczami — pozostaje artysta daleko w tyle poza sztuką Wygrzywalskiego i Adama Styki. Nie posiada maestrji rysunku, oraz zmysłowości odbierania i plastycznego kształtowania wrażeń pierwszego, — ani szerokiej, śmiałej techniki, wraz z umiejętnością wydobywania efektów świetlnych i kolorystycznych obydwu. Poza podstawowemi błędami anatomicznemi, uderza tutaj niemile niejednolitość artystycznej wizji, pozwalająca artyście pomiędzy efekty malarskie, wprowadzać niezłączone organicznie z całością pierwiastki ornamentalne. Ów brak artystycznej konsekwencji w organizacji lwiej części obrazów, łączy się również często z brakami technicznemi w kształtowaniu materjalności przedmiotów.

Wobec tych wszystkich poważnych wad, obejmujących również w mniejszym lub większym stopniu studja arabskich typów i sceny rodzajowe, nie mające często w swej monstrualności przedstawienia nic wspólnego ze sztuką, — miłe wrażenie czyni szereg obrazów o impresjonistycznym charakterze, oraz kilka drzeworytów wielobarwnych, wykonanych jakoby inną ręką i pozwalających wierzyć przecież w obecność talentu p. Laszenki na tej chybionej zresztą wystawie. Doskonały w swym zespole plam barwnych „Targ w Embebh", — mówiący bądź co bądź o pewnej dużej kulturze artystycznej „Dzień kobiet", o wytwornych w matowych, szarych tonach sharmonizowanym pejzażu, — konsekwentnie i miękko potraktowany „Targ" — oraz kilka dobrych drzeworytów wielob., śmiały i delikatny zarazem w zestawieniu kolorystycznych akcentów „Osiołek w słońcu", — oto możliwości, które mogłyby w pewnych warunkach zaprowadzić artystę w kierunku dalekim od niernego dyletantyzmu większości olejnych dzieł jego wystawy. Obliczanie dzieł na efekt, schlebiający niemającym nic wspólnego z pragnieniem przeżywania wzruszeń artystycznych masom, może doprowadzić p. Laszenkę jak wielu podobnych, a bardziej od niego utalentowanych, do zatracenia resztek posiadanego niewątpliwie talentu i do zniknięcia bez śladu jego wysiłków, w nawale różnorodnych zdobyczy artystycznych ludzkiego ducha.

Dr. M. T. M.

*) **St. Zieliński:** Mały słownik pionierów polskich, kolonjalnych i morskich. Zeszyt 17. r. 1933. Warszawa. Nakł. Inst. Wych. Ligi Morskiej i Kolonjalnej

XXIV Lista składek na czesne

dla niezamożnej młodzieży akademickiej

W dalszym ciągu na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej złożyli do Biura Opłat oraz na konto PKO Nr. 146.926 i 500.194 po złotych:

Horodyński Antoni Przybyłów 5, Czopiński Ludomir Warszawa 3, Dr. Sokołowski Józef 5. Dr. Witkowski M. Tłumacz 1. Mroczkowski Antoni Tarnopol 3,50, Rupp. Gustaw Wołostków 6, Wojewódzki Henryk 6. Józef Hr. Jezierski Pobikry 10. Wytwórnia świec k. Białka Żywiec 1, Wysocki Michał adwokat Łańcut 3, J. A. Baczewski Lwow 50 Bielski Marjan 2. Dr. Pawłowski Jan Krotoszyn 5. Cichowicz adwokat Poznań 50 Prof. Glixelli Stanisław Poznań 3, Dr. Dziedzic Wojciech 5. Dr. Abraham Wł. 10. Rudowscy Sym. Katowice 3. Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha Poznań 50, Werk Stanisław Mosty Wielkie 1 Ks. Palica Jan Kuropatniki 1. Zubek Józef adwokat Czarny Dunajec 2, Kowal Karol Rohatyn 1, Lecki Mieczysław adwokat Puck 1. Ks. Komusiewicz Fr. Stanisławów 5.05. Kop. Węgla kamionka Radzionków 10, Dr. Krasuski Bolesław Zawiercie 15, Jan Götz Okocimski Browar od. Lwów 25. „Gudronit“ W. Ciszewski Warszawa 2, Prof. Dr. Kozicki Wład. 5. Stelmachowski Bronisław Poznań 10. Prezydent m. Krakowa Dr. Kaplicki 30 Zarząd Dóbr W. Jełowickiego Chocimierz 5, Drużbacki Feliks p. Przemyśl 50. Prof. Dr. Koskowski Wł. 20. Dyr. Dóbr Karoliny i Adelajdy hr. Lanckorońskich Komarno 20. Ks. Kuczyński Józef Żabińce 1, Dr. Pawlikowska Marja 5. Grono Naucz. Państw. Gimn. Król. Jadwigi 6, Łączyński Gustaw Batiatycze 5 Dr. Marciniak Tad. 10, Cholewicki Aleksander Warszawa 1, Urząd Poczt. Telegr. Warszawa nr. 26 1.30. Rasp Jan 1. Ks. Sokołowski Mateusz 5, Dyr. Dóbr i Lasów spadkobierców Jerzego hr. Baworowskiego Skomorochy 10, Ks. Stankiewicz Stanisław 2. Inż. Michejda Tadeusz Katowice 5. Jasiński Kazimierz Sosnowiec 5, Heszel Stanisław notarjusz Rymanów 3, Dom Tow. „Braci Jabłkowskich“ Warszawa 10. Kintzi H. Remenów 3, Peche Czesław Warszawa 10. Dr. Marja Kuczera Stryj 10.

Kierownictwo akcji składa ofiarodawcom tą drogą serdeczne podziękowanie.

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że nieznani osobnicy zbierają datki rzekomo na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej przeto tą drogą zawiadamiamy, że nikogo nie upoważniliśmy do zbiórki na nasz cel Ostrzegamy przed wydrwigroszami! Wszelkie datki prosimy składać tylko za pośrednictwem konta PKO 500.194 lub wprost do Bratniej Pomocy odnośn. Uczelni.

Kurjer sportowy

Polska — Niemcy i Polska — Austrja. W najbliższą niedzielę, dnia 29-go b.m. rozegrane zostaną w Polsce dwa międzypaństwowe mecze bokserskie: Polska — Niemcy i Polska — Austrja. — Pierwszy mecz odbędzie się w Poznaniu a drugi w Warszawie. Mecz poznański jest rewanżem za przegrane przez nas spotkanie w Dortmundzie. Mecz warszawski należy do serji rozgrywek o mistrzostwo Europy środkowej. Ostateczne składy drużyn przedstawiają się następująco, począwszy od wagi muszej:

POLSKA: Rotholc, Rogalski, Kajnar, Chrostek; Seweryniak, Majchrzycki, Antczak, Piłat:

NIEMCY: Spannagel (Bermen), Ziglarski (Monachjum), Kastner (Erfurt) Schmedes (Dortmund). Campe (Berlin) Hornemann (Berlin), Pürsch (Berlin) Runge (Elberfeld).

POLSKA: Czortek, Kozłowski, Forlański, Bąkowski, Stahl II, Chmielewski; Karpiński, Krenc.

AUSTRJA: Schlanger, Illichman, Jaro, Weilhammer. Filanorsky, Führer; Zehetmayer, Martinek.

Zapaśnicze mistrzostwa Europy. Dnia 20-go b.m. rozpoczną się w Rzymie zapaśnicze mistrzostwa Europy. Na zawody wyjechała pełna reprezentacja Polski w składzie: Ruda, Dworek, Bajorek, Rejniak, Neuff, Gęstwiński i Puciata. Tytułów mistrzów Europy bronią Zombory (Węgry). Philajamaki (Finlandja, Nordling (Finlandja), Cadier (Grecja), Swenson (Szwecja), Hornfischer (Niemcy). Mistrzostwa zakończone zostaną w niedzielę; (PAT).

Najbliższe mecze ligowe. W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi. Walczą: w Warszawie Polonia i Garbarnia, w Krakowie Podgórze z Legją i Cracovia z KS., na Śląsku Ruch z Wisłą, we Lwowie Pogoń ze Strzelcem, w Poznaniu Warta z Warszawianką.

Szereg strasznych katastrof na wyścigach automobilowych. We Włoszech, w Alessandrji, na okrężnym wyścigu automobilowym wydarzył się szereg strasznych katastrof automobilowych. Jeden z kierowców Carlo Pedrazzini na Masserati wywrócił się wraz z autem i zginął na miejscu wskutek zgniecenia klatki piersiowej. Słynny kierowca włoski Nuvolari na tym samym wyścigu uległ wypadkowi złamania lewej nogi. Trzeci kierowca Minozzi wjechał w tłum raniąc 6 osób. — Czwarty kierowca Ferrari wywrócił się raniąc sobie twarz, przyczem auto zapaliło się. Wszystkie te wypadki nastąpiły wskutek śliskiego toru.

Cel uświęca środki

Zdarzyło się pewnego razu, że w jednem piśmie ukazały się dwa różne anonsy. Oto treść pierwszego:

„Chciałabym poznać mężczyznę subtelnego, który zrozumiałby moją duszę. Kandydat powinien być delikatny o wzniosłym umyśle. Powinien mieć serce i patrzeć w serce! — Posiadam 20.000 zł. — Zgłoszenia pod „Mimoza“.

Drugi zaś opiewał:

„Chcę poznać mężczyznę brutala. Musi być silny, stanowczy i władczy. — Listy adresować sub. „Wampir“ — Mam 20.000 zł“.

Pan Filon przeczytawszy pierwsze ogłoszenie zrozumiał, że tu chodzi o niego. Nawiązał więc z „Mimozą“ korespondencję w rezultacie której ustalono miejsce spotkania przy hotelu „Imperjal“. Dla rozpoznania i on i ona mieli trzymać w ręku egzemplarz gazety z ogłoszeniem.

Gdy pan Alfons przeczytał drugi anons postanowił natychmiast wysłać swoją ofertę. Jak postanowił tak i uczynił. Po wymianie kilku listów ustalono miejsce spotkania przy hotelu „Imperial“.

Znakiem rozpoznawczym i w tym wypadku był egzemplarz gazety z ogłoszeniem.

O oznaczonej porze spotkał pan Alfons damę trzymającą w ręku dziennik. Przystąpił do niej. Objął obcesowo utkwił w niej władcze, pełne nietajonej potęgi spojrzenie i poklepał ją po ramieniu. W jej oczach odmalowały się zdziwienie i wyrzut. Pomyślał, że widocznie zawiódł jej oczekiwania. Chcąc więc ją usposobić przychylniej dla siebie powiedział parę ordynarnych słów. Słuchała go w zawstydzeniu czerwieniąc się aż po uszy. — Do jego pobliskiej garsonjery wejść nie chciała. Pan Alfons jednak przypomniał sobie wzmiankę o stanowczości i zmusił ją do tego w sposób brutalny.

Dopiero po dłuższym czasie zorjentował się pan Alfons w sytuacji i zdołał dostosować się do swej partnerki.

W tym samym czasie amator „Mimozy“ sentymentalny pan Filon spotkał również damę z egzemplarzem dziennika. Przystąpiła do niego pierwsza i biorąc go poufale pod ramię rzekła:

— Pójdź ze mną mój tygrysie.

Pana Filona zdziwiło i uraziło to miano. Nie dając jednak nic poznać po sobie zaczął mówić o miłości i tęsknocie za nieznanem. Jego towarzyszka przerwała mu oświadczeniem, że ją to nudzi. Zmienił tedy przedmiot rozmowy, przechodząc na temat reinkarnacji dusz i inteligencji kwiatów. Nieznajoma ziewnęła kilka razy poczem poprosiła go, aby był bardziej mężczyzną. Nic nie rozumiejąc pan Filon zamilkł.

Teraz zkolei zaczęła mówić ona. Po jakimś czasie wywnioskował pan Filon z jej słów, z jakim typem kobiety ma do czynienia. Zmienił więc taktykę postępowania i po chwili dostosował się do swej towarzyszki.

Epilog tego opowiadania rozegrał się w dwu różnych kościołach przed dwoma różnymi ołtarzami.

Ogłoszenia matrymonialne osiągnęły swój cel. — A obie ogłaszające się panie miały rzeczywiście po 20.000 zł.

Feliks Zandler

Budowa pałacu Ligi Narodów w Genewie

Prace przy budowie wspaniałego pałacu Ligi Narodów w Genewie są na ukończeniu i budynek zostanie oddany do użytku na początku roku 1935. — Ogromny pałac pokrywa powierzchnię 18.400 metrów kw. Na budowę zużyto 30.000 metrów sześc. cementu oraz 10.000 m. sześc. kamieni i marmuru. Instalacje elektryczne obejmują 1.200 km. przewodów. Sala obrad ma 20 m. wysokości, 40 m. długości i 40 m. szerokości, jest to największa dotąd sala na świecie. Bibljoteka, zaofiarowana przez Mr. Rockefellera, będzie również „the biggest in the world“, ponieważ zajmie powierzchnię 140.000 m. kw. Bibljoteka ta obejmie 500.000 tomów, oraz wszystkie gazety świata. Na dachu pałacu, z którego roztacza się widok aż na francuski brzeg Lemanu, urządzona będzie restauracja na 1.000 osób.

Aparat do wyłapywania radjopajęczarzy

W urzędach patentowych kilku państw zgłoszono do rejestracji nowy aparat radjowy, służący do wykrywania radiopajęczarzy. Aparat tej jest już w użyciu w Austrji, która walkę z radjopajęczarzami powierzyła policji. Aparat taki, wielkości małego neseseru, trzyma policjant w ręce, gdy udaje się na poszukiwania nierejestrowanych radjosłuchaczy. Wystarczy, aby policjant wszedł do domu lub do bloku domów, a już specjalne wskazówki aparatu skierują go do mieszkania, w którem jest zainstalowany odbiornik radjowy. Oczywiście policjant pyta się o upoważnienie, a gdy właściciel aparatu nie może się nim wykazać, — radjopajęczarz jest już wykryty. Aparat taki miałby u nas sporo pracy i co ważniejsze mógłby wykazać, że liczba radjosłuchaczy upoważnia nas do zajęcia o wiele wyższego miejsca w tabeli światowej radja, niż dotychczas.

IRENA MILSKA 3

Kismet

Dziś wydała mu się piękniejszą i bardziej upragnioną niż zawsze. Już miał otworzyć przed nią swe serce: odtworzyć całą gehennę swego uczucia dla niej i oskarżyć się o brak odwagi i siły. Chciał błagać o wyrok z jej karminowanych ust, lecz... — jakieś nieubłagane fatum kazało mu jeszcze na coś czekać. A teraz czeka na obiecany list od niej.

Andrzej jest zdenerwowany, w silnem podnieceniu przemierza duży pokój wzdłuż i wszerz. Niepokojące myśli szarpią jego mózg. Zdaje mu się, że list ten będzie punktem zwrotnym w jego życiu, że odtąd życie jego innym popłynie korytem. Nadsłuchuje kroków za drzwiami, słuch pracuje z wytężeniem: ktoś się zbliża.... Andrzej biegnie ku drzwiom, chce otwierać, ale przy drzwiach zatrzymuje go cisza. Znękany opada na krzesło i nieruchomieje. W tem silne pukanie do drzwi wyrywa go z odrętwienia. Idzie po swój wyrok. Otwiera drzwi. Gorączkowo wyrywa list z ręki posłańca. Zostaje sam. Rozrywa kopertę i czyta:

— Od pierwszej chwili poznania pokochałam Cię miłością jedyną i wyłączną. Może Cię to zdziwi, może rozśmieszy, może tylko zażenuje, a może.. ? Chciałeś wiedzieć mą tajemnicę, więc Ci ją rozświetlam. Kochałam Cię tyle lat, lecz widziałam, że uczucie me nie znajduje oddźwięku w Twem sercu, więc duma kobieca kazała mi milczeć i miłość skryć głęboko. Mimo wszystko ciągle łudziłam się, że jednak fluid mej miłości przeniknie do twego serca i roznieci płomień uczucia. Gdy wyjechałeś bez goretszego słowa pożegnania — rozwiały się moje nadzieje. Postanowiłam ostatecznie zapomnieć o Tobie. Nakreśliłam sobie plan działania: Wyszłam zamąż, mimo, że nie kochałam tego człowieka, chciałam w ten sposób w Ciebie ugodzić, lecz cios we mnie trafił. Znienawidziłam wszystko to, coś ty miłował, a więc twe idee, twe poglądy i twój obóz polityczny. Przestałam czytywać dzienniki twego kierunku politycznego. Zaprzestałam tańczyć tango, tak ulubione przez ciebie. Znienawidziłam ponsowe róże, któremi zawsze mię darzyłeś. Zerwałam ze wszystkiem, co mogło mnie z tobą łączyć i ciebie przypominać. Czy osiągnęłam swój cel? — Nie... ani na krok nie oddaliłam się od Ciebie i nie przestałam o Tobie marzyć. Dziwnie uporczywa miłość, prawda?

Przeczytałam te zwierzenia i dziwię się swej szczerości, wstydzę się jej, lecz już nie cofnę tego; zbyt długo milczałam. Mówią, że kobieta nie umie milczeć. Może to i prawda. Ja chciałam się wyłamać z pod tego prawa, tyle lat milczałam, aż wreszcie przyszedł dzień, w którym cała moja natura wzburzyła się. Rozpiekliło się we mnie to przemilczanie i tajone uczucie. Zrozumiałam, że dłużej milczeć nie mogę. Dlatego dziś, choć straciłam już wiarę w swe szczęście, piszę to wyznanie. Wiesz wszystko. Teraz śmiej się ze mnie i z mych uczuć.

Wanda.

Andrzej szalał z radości. Chciał biec do Wandy. Porwać ją w ramiona, wyrwać ją z koła udręczeń, uprowadzić od ludzi, by mieć ją tylko dla siebie. Teraz, gdy nic nie stoi na przeszkodzie, wyciągnie rękę po utracone szczęście. Wanda zostanie jego! Długo tłumiona żądza rozpętała się w pożar zmysłów.

Ubrał się szybko i wybiegł na ulicę. Chciał jechać taksówką, jednak na najbliższym postoju nie było ani jednej. Popędził więc najbliższemi drogami w kierunku domu Wandy. Nigdy jeszcze ta mała przestrzeń nie wydała mu się tak odległą, jak dzisiaj. Gdy wreszcie już był przed domem Wandy, skonstatował, że światła były wszędzie pogaszone, jedynie w sypialni rozbłyskało dyskretne światło, widocznie przyćmione abażurem. Był tem zaskoczony. Spojrzał na zegarek: godzina 10 — najmniej odpowiednia pora na wizytę. Zrezygnowany i nagle otrzeźwiony zawrócił do domu.

W nocy źle spał. Jakieś niesamowite sny go męczyły. Jeden sen szczególnie przykry już prawie nad ranem, wyczerpał go ostatecznie. Śniło mu się, że brał udział w wyścigach pieszych. Biegł bez wytchnienia, lecz ilekroć, zdawało mu się, że już widzi metę — ta nagle oddalała się i znów natężał siły, i biegł bez wytchnienia aż do utraty tchu, aż wreszcie o krok od mety — padł — w tem miejscu obudził się. Gdy wstał, było jeszcze szaro. Umyślnie ubierał się wolno i wynajdywał sobie jakieś zajęcia, by zapełnić czas. — Dziwna jest natura ludzka: tyle lat żył w niepewności, tyle lat czekał cierpliwie ziszczenia swych pragnień, a dziś, gdy zaledwie parę godzin dzieliło go od utęsknionej chwili — dziś każda minuta, każda sekunda wydawała mu się nie do zniesienia długim okresem czasu.

O godzinie 9-tej Andrzej wyszedł z domu. Długo błąkał się po różnych ulicach, wreszcie, gdy wybiła 11-ta — uznał porę odpowiednią do złożenia wizyty. W okamgnieniu znalazł się u drzwi Wandy. Otworzyła mu pokojówka i wprowadziła do salonu. Andrzej zmęczony długą wędrówką po mieście ciężko opadł na fotel w kącie salonu. Wydawało mu się teraz, że znalazł się nareszcie w kojącej przystani. Powoli wszystko się w nim uciszało, serce przestało bić tak gwałtownie, w skroniach już nie czuł tępego bólu. Skłębione myśli niepostrzeżenie uleciały, rozwichrzone nerwy ścichły.,

C. d. n.

OBRAZKI Pamiątk. I-ej Komunji św. do oprawy od 10 gr. za sztukę poleca K. 688

Wyłączna Sprzedaż Obrazków A. MACHNICKI Kraków, Mikołajska 12.

ZMIERZCH IZRAELA

H. ROLICKIEGO
wydanie III.
po zniżonej cenie zł. 4·50
do nabycia
w Kantorze Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10.
Wysyłkę na prowincję uskutecznia się po nadesłaniu należności zgóry z doliczeniem kosztów przesyłki w kwocie zł. 1.30 (Razem zł. 5.80). 15983

PASTĘ do PODŁÓG nadającą piękny połysk poleca **LUDWIK HOSZOWSKI** 561
Główny Skład Farb we Lwowie ul. Akademicka 3. tel. 669,

Organizacja zawodowa poszukuje
SEKRETARZA
dokładnie obznajomionego z nowem ustawodawstwem przemysłowo-handlowem, o wybitnych zdolnościach koncepcyjnych i organizacyjnych. Pierwszeństwo prawnicy-emeryci, jednak najwyżej do lat 50-ciu. 890
Szczegółowe oferty z podaniem referencji pod „ESPE" do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10.



Łóżka dziecinne białe lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 poduszki włosienne 40, otomany 30, kanapki rozkładane 30, fabryka **Z A K S** Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527

ZNANA PRACOWNIA
GORSETÓW i NAPIERSNIKÓW
„BRONISŁAWA"
w Krakowie
Mikołajska 24
prowadzona przez b. kier. firm. „Piezen" (Andzia) poleca najnowsze modele paryskie i wiedeńskie po najniższych cenach. Wykonuje również indywidualnie do figury. K895



FABRYCZNY SKŁAD **ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECINNYCH**
WOŁKOWYSKI
LWÓW, KOPERNIKA 5 — Telefon 95-97
Łóżka od 18 zł. — Wózki dziecinne od 32 zł.— 608

MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej **Wytwórni** poleca
EDWARD KLEBAN 703
Lwów, Sobieskiego 3 — Tel. 70-45.

RAKIETY 872 naprawia solidnie **W. BROMILSKI** ul. Krzywa 25 (obok Akademickiej)

Salon fryzjerski dla Pań i Panów „KAZIMIERZ"
(b. współprac. f-my Stoiński), Lwów ul. Batorego 28, poleca się P. T. wytwornej Klijenteli w zakresie trwałej ondulacji, farbowania włosów — po cenach umiarkowanych. 650

Towary Bławatne: 817 **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29. Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe
do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Fotosy
artystyczne, portrety, zdjęcia familijne wykonuje akademik — nieszablonowo a tanio. Przychodzi do domów prywatnych. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki". 14045

Spólnik
z gotówką 3—5.000 zł. poszukiwany celem założenia interesu. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bez ryzyka". 15982

Kupno

Fortepian
krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

Willę
z ogrodem we Lwowie kupię. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „30.000". 15876

Bez pośrednictwa
kupię realność nową komfortową we Lwowie przy wkładzie 45.000 zł. Oferty do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dwupiętrówka". 15937

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Sprzedaże

Radjowy
aparat 4-ro lampowy sieciowy, na 110 i 220 v. Zbudowany wedle najnowszej konstrukcji, posiada bardzo silny odbiór wszystkich stacyj europ. wraz z głośnikiem dynamicznym, z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera" Lwów, Zimorowicza 10 pod: „Selektywny". 1·000

Strychy
i piwnice każdego prawie domu zawierają mnóstwo niepotrzebnych rzeczy jak: części garderoby, meble it.p. Ogłoś (10 słów 50 groszy), że masz takie a takie przedmioty do sprzedania, a z pewnością znajdą się chętni nabywcy. 15800

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki. Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34 24

Rowery
krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Sprzedam
tanio wózek dziecinny w bardzo dobrym stanie. Lwów, Sapiehy 25/II p. 15979

Okazja
Fajetonik jednokonny wiedeński gumowe koła mało używany Walichiewicz Lwów, Kopernika 2. 15991

Motocykl
dwucylindrowy 1930 z przyczepką stan doskonały, tanio sprzedam. Lwów, Pijarów 57. 15989

Okazyjnie
rower w dobrym stanie, Lwów, Zofji 52 m. 6 od 3 — 4-ej. 15987

Dom
parterowy obok stacji kolejowej Skawina do sprzedania, 5 ubikacyj, wiadomość Singer, Skawina. K. 894

Szafa
ozdobna rzeźbiona oszklona (biblioteczka, kredensik), Młynek szwedzki do mielenia zboża, Gramofon. Lwów, Pełczyńska 5. m. 1. godz. 2—4. 893

Kajak
składany dwusiedzeniowy, Klepper. Aparat stereoskopowy 10 x 15 Ernemanna o 3 objektywach etc. Aneroid precyzyjny do mierzenia wysokości. Lwów, Pełczyńska 5 m. 1 godz. 2—4. 892

Pianina
od złotych 600, sprzedaje, mienia Hanak, Lwów, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 15924

Mieszkania

Poszukuję
pokoju z kuchnią lub dużego pokoju nieumeblowanego. Solidnie i rzetelnie płacę. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Jot-Be" 15631

Poszukuję
2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort, od zaraz lub od 1 maja. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „4567". 15632

Pokój
kuchnia, półkomfort, boczna Grochowskiej, wynajmie rządowcom gospodarz, Lwów, Mikolaja 20 I piętro. 15655

Mieszkanie
najkorzystniej wynająć zapomocą ogłoszenia w niniejszej rubryce (2 razy do 10 słów bezpłatnie). Rozlepianie kartek z ogłoszeniami na rynnach, murach domów i drzewach jest karalne i... nieeuropejskie 15756

Poszukuję
od czerwca lub lipca 3 — 4 pokojowego pełnokomfortowego mieszkania tylko w śródmieściu. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Urzędnik państwowy 1450". 891

4 pokoje
komfort — Lwów, Kurkowa 44 II p. tanio — zaraz. 15815

2 pokoje
kuchnia, 400 sążni ogrodu 25 drzew owocowych wynajmę zaraz czynsz 60 zł. mies. Michalski Lwów, Hofmana 14. 15903

3. komfortowe
pokoje z kuchnią Lwów, ul. Piekarska 48. do wynajęcia. Pierwszeństwo mają urzędnicy państwowi. 15965

Szukam
5 pokoji z komfortem, słoneczne. Zgłoszenia Kurjer Lwowski Zimorowicza 10 pod „Dziekan". 15986

4 pokoje
pełnokomfortowe, początek Listopada Lwów, do wynajęcia. Telefon 25-77. 15933

3 i 4 pokoje,
kuchnia balkon pełny komfort do wynajęcia Lwów. ul. Łazarza 8. Wiadomość u dozorcy. 15938

Do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią z pełnym komfortem. Lwów, Sierpowa 9. boczna Torosiewicza. 15947

Sklep
i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia, parter do wynajęcia. Lwów, Gródecka 51. 15947

3 i 4 pokoje
nyża, kuchnia, Lwów, Łyczakowska 57. godz. 11—1. 15959

1 pokój
z kuchnią, gaz, elektryka Lwów Sierpowa 3, boczna Torosiewicza. 15952

Nieumeblowany
pokój osobne wejście do wynajęcia, dozorca wskaże. Lwów, Tarnowskiego 47. 15960

Stancja
piętro kierunek Dworzec Główny, dwuletni czynsz, Lwów, Sapiehy 15. Cukiernia. 15966

Pokoje umebl.

Pokój
umeblowany wynajmę, Lwów, Obozowa 6. prawy parter. 15936

Pokój
elegancki na I. p. słoneczny bardzo jasny, umeblowany, łazienka, może być z wiktem. — do wynajęcia od zaraz. Lwów, ul. Zdrowie 6 I. p. drzwi 4. (obok Techniki). 15943

Pokój
umeblowany, osobny wchód, usługa, 30 zł. Katolikowi. Lwów, Staszica 6. mieszk. 4. 15961

Poszukuję
współlokatora (kę) Lwów, ul. Długosza 35 parter lewy m. 2. 15971

Pokój
słoneczny, łazienka, pierwszorzędne utrzymanie. Maj, Lwów, Głowińskiego 27/II. 10. 15985

Pokój
dla Pani z użyciem kuchni. Lwów, Sykstuska 43 a. m. 8. 15972

Samotna
akademiczka poszukuje od 15/5 pokoju w śródmieściu z całem utrzymaniem. Koszta nieprzekraczające kwoty 90 zł. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samotna Akademiczka". 15974

Niekrępujący

komfortowy pokój, telefon, pościel od 15. Lwów, Listopada 17|II fewe do 5. 15979

Poszuk. pracy

Biuro

Machniewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 4-46 poleca bufetowców, cukierników, kucharzy, wykwintne kucharki pensjonatowe, klucznice, gospodynie, wychowawczynie, froblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, wszelką służbę folwarczną, restauracyjną, sezonową. 15898

Za mieszkanie

lub niską opłatą udzieli lekcji akademik. Szkoła powszechna i gimnazjum. Wielka rutyna. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Technik“. 15990

Kucharka

posiada b. dobre świadectwa pensjonatowe, czysto i smacznie gotuje szuka pracy do pensjonatu. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Wiktorja“. 15944

Zdolna

krawczyni poszukuje pracy po domach lub do domu, Lwów, Gródecka 127 b. XIII. m. 160 p. II. 15964

Służąca

samodzielnie gotuje poszukuje miejsca do małej rodziny. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „R. Z.“ 15942

Gospodyni

jako kucharka poszukuje pracy do jednej lub 2 osób jako dochodząca albo na stałe. Ewent. może być na wyjazd. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Oszczędna“. 15996

Osoba

starsza oszczędna i gospodarna dobrze gotuje poszukuje miejsca przy mniejszej rodzinie, ewent. wyjedzie. Zgłoszenia u pani Rogowej Lwów, ul. Bema 16. 15980

Odczyszczam

pokoje, sufity, ściany, podłogi bardzo tanio. Listy Kurjer. Lwów Zimorowicza 10 pod „Czystopel“. 15984

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Sekretarza

dokładnie obznajomionego z nowem ustawodawstwem przemysłowo—handlowem o wybitnych zdolnościach koncepcyjnych i organizacyjnych poszukuje organizacja zawodowa. Pierwszeństwo prawnicy — emeryci, jednak najwyżej do lat 50. Szczegółowe oferty z podaniem referencji do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Esoe“. 15993

Akademicy

poszukiwani jako akwizytorzy przez poważną fabrykę. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast“. 15951

Salon

mód „Helena“ Zimorowicza 7. przyjmie natychmiast samodzielną i dziewczynkę do nauki 15973

Praktykant

z ukończoną 7-ą klasą natychmiast zostanie przyjęty do Wielkiego Magazynu Bławatnego. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Inteligentny Handlowiec“. 15981

Matrymonjalne

Wskażę

interes mistrzostwo masowych artykułów, późniejsza własność wiekoista egzystencja dla niezależnej pani lat około 35 pełniejszej tuszy blondynki z okolic Lwowa z gotówką od 3.000 bezkonkurencyjna produkcja zbyt możliwa w każdej ruchliwej miejscowości. Zgłoszenia na czasie możliwie z fotografją Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kryzys wykluczony“. 15994

Nauka

Lekcji

konwersacji, literatury francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Kessowicz, Lwów, Sykstuska 43 a m. 8. 15978

Różne



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Kroje

do wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje się do 24 godz. „żurnal“, Lwów, pl. Bernardyński 2. 545

10 goleń zł. 2.50

Strzyżenie 80 gr., studentów 50 gr. manicure 50 gr., Ryker, Lwów. Batorego 14. 623

Tanio

suknie bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów Galicka 12. I piętro. 506

Dziecko

fotografuje się najkorzystniej w domu w swobodnej i nieprzymuszonej atmosferze. Akademik robi na żądanie zdjęcia w domu. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Absolwent studjum fotografiki“. 14044

Trenchkoaty

impregnowane damskie i męskie prochowniki, płaszcze ochronne bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4. 819



Najsłynniejszy na świecie detektyw Sherlock Holmes uwieczniony został na taśmie filmowej. W roli tytułowej frapującego filmu występuje znakomity, rasowy Clive Brook, znany m. in. z „Szang haj Expresu“, w którym był partnerem Marleny Dietrich.

Szparagi

1.50 kilo wysyła paczką żywnościową Jezupol dwór. 15954

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Każdy

wytworny Pan ubiera się tylko w salonie krawieckim „Elegancja“ Właśc. A. Szewczyk, Kraków, Smoleńsk 15. k841

Filmowe

artystki są fotogeniczne, gdyż najlepsze ich zdjęcia są wykonane w domu, w ich ulubionym stroju i fotogenicznej pozie. Przychodzi do domu wykonać zdjęcia absolwent studjum fotografiki. Zgłoszenia uprasza się składać do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki“ 60104

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Dzieła K. Maya

wydanie przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16. Na żądanie prospekta. 15656

Letnie

odznaki szkolne do prania kropy haftowane, plisy najnowsze, monogramy, proporce, dekatyzu. Zakład Haftów Lwów, Akademicka 22. I p. 15805

Sypialnie

jadalnie, gabinety najnowszych fasonów najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 345

Wzorowa

pracownia zegarmistrzewsko-złotnicza Albina Mutki, Lwów, pl. Bernardyński 3. — zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Mundurki

studenckie, harcerskie, Przysposobienia Wojskowego — bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4. 819

Dekoracje

balkonów, Ogród Snopków sprzedaje pelargonje bardzo tanio. 15958

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Uzdrowiska

Brzuchowice

willa w dużym parku, niedaleko stacji, obejmująca w parterze 4 pokoje z kuchnią, na I p. 3 pokoje z kuchnią, z werandami i balkonikiem do wydzierżawienia na sezon letni: ewentualnie dwa mieszkania oddzielnie 4 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość Neumannowa, Lwów, Ponińskiego 33. 15965

Poszukuję

na sezon letni domku o 4—6 pokojach w górach lub okolicy podgórskiej. Zgłoszenia z ceną Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Lato“. 15977

Lubień Wielki

Zdrój Adolfa. Szczawa siarczana. Leczy gościec, cukrzycę, zatrucie rtęcią i choroby dróg oddechowych. 15992

Morszyn

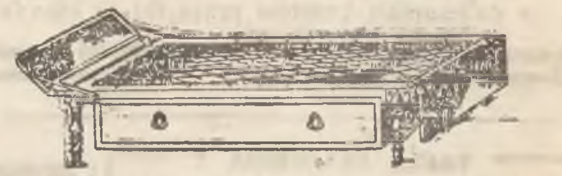
pensjonat Krakowianka otwarty, kuchnia djetetyczna, ceny przystępne. 15747

APTEKA do sprzedania w Przemyślu: Wyjaśnień udzielają albo Adwokat Dr. Henryk Mester w Przemyślu ul. Jagiellońska 11, albo Adwokat Dr. Leon Probstein w Przemyślu ul. Franciszkańska 37. 873

Nawet po 8-10 dniach

od daty ukazania się ogłoszenia przynosi poczta-zwłaszcza z prowincji oferty szyfrowane. Wszyscy ogłaszający pod szyfrą zechcą zatem we własnym interesie zgłaszać się najdalej do dni 14 po odbiór ofert, gdyż po tym terminie oferty **niszczymy.** 15891

NOWOSC!! TAPCZANY ŻELAZNE Z SZUFLADAMI na gorąco lakierowane



Łóżka pokojowe i dla pensjonatów. Łóżka dziecinne, umywalki, stojaki na ubrania, meble lekarskie, dentystyczne, ławki ogrodowe

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Józef PROCKO i Syn Fabryka mebli tel. i metal.

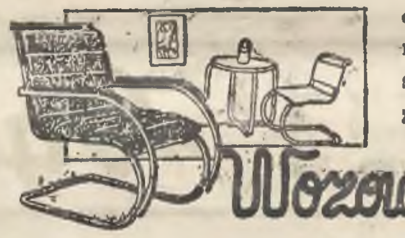
Lwów, Torcjarska 10. tel. 15-82. — Biuro sprzedaży i sklep: ul. Mikołaja 23. (róg Zyblikiewicza). 889

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę **w Zagłębiu Dąbrowskiem** należy adresować tylko

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4.

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wozaczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92 2244

Naczelne pismo Stronnictwa Narodowego w Zachodniej Polsce

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 razy dziennie

Humor zagraniczny



— Wy, kobiety, jesteście jak globus ziemski. Mając lat 20, gorące jak Afryka, 30 — porywające jak Azja, 40 — wyrafinowane jak Ameryka, 50 — zbankrutowane jak Europa a 60 — osamotnione jak Australja!

(Inter-Blatt — Wiedeń). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 100 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.